Nr. 272 Wtorek, 24 listopada 1931 Rok 121

# GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690

# Harzburg-Habsburg - czy koncentracja.

*(Krespoondencja własna „Gazety Lwowskiej").*

*Wiedeń, 18 listopada 1931.*

Jak już nieraz bywało, tak też obecnie walka dwóch ambicyj osobistych bardzo ważną odgrywa rolę w życiu politycznem Austrji. Dr. Seipel i dr. Schober, dwaj byli kanclerze, którzy obaj swego czasu wielkie położyli zasługi około konsolidacji stosunków politycznych w Austrji, są głównymi przedstawicielami dwóch ścierających się ze sobą orjentacyj politycznych. Tak się jakoś dziwnie złożyło, że dr. Seipel uchodzi chwilowo za przewódcę owych żywiołów, które upatrują jedyną możliwość odrodzenia Austrji w orjentacji francuskiej, a dr. Schober za najpoważniejszego leadera anschlussowców, mimo że w gruncie rzeczy ambicje ich tylko przypadkowo i raczej siłą faktów niż dzięki ich własnym zamierzeniom taki właśnie, a nie inny otrzymały kierunek. Wszak dr. Seipel jako kanclerz nigdy nie podkreślał francuskiej orjentacji swej polityki, a nawet czasami (jak n. p. w sprawie tyrolskiej) dość dobitnie uwypuklał jej niemieckość, zaś dr. Schober był, jak wiadomo, pierwszym kanclerzem austrjackim, który usiłował dojść do porozumienia z Czechosłowacją, a szermierzem idei zjednoczeniowej stał się dopiero dzięki fatalnej koncepcji unji celnej, zrodzonej raczej w głowie dr. Curtiusa niż dr. Schobera. Ale mniejsza z tem, trzeba się liczyć z faktami, a faktem jest, że długoletnia walka osobista między d-rem Seiplem a d-rem Schoberem toczy się chwilowo na nowej płaszczyźnie dwóch przeciwnych sobie orjentacyj zewnętrznopolitycznych.

Ta nowa faza walki między d-rem Seiplem a d-rem Schoberem zapoczątkowaną została przez ostrą kampanję chrześcijańsko - społecznego organu „Reichspost" przeciw d-rowi Schoberowi, który, jak wiadomo, piastuje w obecnym gabinecie urząd wicekanclerza i ministra spraw zagranicznych. Otóż „Reichspost" już bezpośrednio po znanych oświadczeniach genewskich, wyrzekających się unji celnej, domagała się ustąpienia d-ra Schobera, słusznie argumentując, że dymisja inicjatora nieszczęsnego projektu unji ułatwi rządowi austrjackiemu pertraktacje w sprawie pożyczki. Odrzucenie petycji austrjackiej przez Bank wypłat międzynarodowych dowiodło bardzo wyraźnie, jak słuszną była argumentacja organu chrześcijańsko-społecznego, inspirowanego głównie przez d-ra Seipla, którego wpływy na taktykę tego dziennika są znacznie silniejsze od wpływów rządu, mimo że „Reichspost" uchodzi także za półurzędowy organ rządowy, jako że kanclerz Buresch jest członkiem stronnictwa chrześcijańsko-społecznego. Po odmownej uchwale Banku Wypłat Międzynarodowych „Reichspost" na dobre uderzyła na alarm i ogłosiła sensacyjny artykuł, stwierdzający, że odmowa musiała nastąpić, bo jasną jest rzeczą, że Francja tak długo nie może zgodzić się na przyznanie Austrji choćby najskromniejszej pożyczki, jak długo dr. Schober dzierży portfel austrjackiego ministra spraw zagranicznych.

Te ataki wywołały ogromną burzę w obozie wielkoniemieckim i oczywiście w całej prasie anschlussowej i hitlerowskiej. Prezydjum stronnictwa wielkoniemieckiego wystosowało do rządu pewnego rodzaju ultimatum, domagające się zaniechania kampanji przeciw ministrom wielkoniemieckim i formułującą cały szereg niemieckich postulatów („Deutsche Belange"), od których spełnienia wielkoniemcy uzależniają swe dalsze pozostanie w koalicji rządowej. Bardziej znamiennym niż owa rezolucja jest jednak komentarz, jakim zaopatrzył ją organ wielkoniemiecki „Wiener Neueste Nachrichten". Otóż pismo to oświadcza, że co do polityki zagranicznej stronnictwo wielkoniemieckie nie uzna żadnych kompromisów, że za żadną cenę nie odstąpi od orjentacji anschlussowej, że nie myśli popierać „francuskiego kursu" polityki chrześcijańsko - społecznej itd. Słowem, wypowiedziano całkiem jawną wojnę radykalnej prawicy stronnictwa chrześcijańsko-społecznego, posądzając ją nietylko o orjentację francuską, ale wręcz o tendencje monarchistyczne, zdążające do przywrócenia władzy Habsburgom pod patronatem Francji.

W obozie radykalno-prawicowym zaś wydano hasło, że wielkoniemcy najwidoczniej zaczynają skupiać się około sztandaru Hittlerowców, którzy niedawno w pruskiej mieścinie Harzburg skojarzyli się ze stronnictwem Hugenberga („Deutschnationale"). Cała prasa tutejsza bardzo intensywnie zajmuje się tą walką w łonie koalicji rządowej, a pytanie: „Seipel czy Schober?", które przez długi czas dominowało nad sytuacją wewnętrzno-polityczną w Austrji, zastąpiono obecnie pytaniem: „Harzburg czy Habsburg".

Opłakane stosunki gospodarcze przyczyniają się oczywiście do powiększenia dezorjentacji politycznej, bo liczne żywioły umiarkowane, lub też dotychczas zgoła apolityczne zaczynają się przyłączać do szeregów radykalnych. Korzystają z tego Hittlerowcy (Harzburg), korzystają komuniści i korzysta radykalna prawica (Habsburg). A ponoszą straty socjaliści i umiarkowane żywioły chrześcijańsko-społeczne. Jeszcze przed dwoma miesiącami wydawało się prawie pewnem, że z zamętu gospodarczego wyjdzie konsolidacja polityczna, która znajdzie wyraz w gabinecie koncentracyjnym zespalającym wszystkie stronnictwa. Dziś koncepcja ta znów ustąpiła na drugi plan, tembardziej, że na ostatnim zjeździe partyjnym wyrzekli się jej przywódcy socjalistyczni, oświadczając, że socjaliści wówczas dopiero będą mogli wstąpić do rządu, skoro uzyskają pewność, że nie będą słuchać innych, lecz innymi kierować.

Tak więc z każdym dniem wzmaga się tu dezorjentacja polityczna, mimo, że wszyscy zdają sobie dokładnie z tego sprawę, iż właśnie teraz należałoby zapomnieć o wszelkich Harzburgach i Habsburgach i uprawiać politykę realną, w której nie grałyby roli żadne ambicje osobiste. G.

## Z ostatniej chwili.

# Heimwehra nie cofnie się przed rewolucją.

Wiedeń, 23 listopada. (PAT). Wczoraj w Wiedniu odbył się apel przywódców Heimwehry. Książę Stahremberg oświadczył, że Heimwehra pragnie zdobyć władzę w Austrji i nie cofnie się w razie potrzeby przed rewolucją. Był czas, że Heimwehra mogła sama wyznaczyć termin objęcia przez nią władzy, dzisiaj jednakże muszą przywódcy Heimwehry uzbroić się w cierpliwość i zimną krew i czekać czas dłuższy zanim nie nadejdzie odpowiednia chwila do działania. Następnie książę Stahremberg polemizował z narodowymi socjalistami. Heimwehra stoi na stanowisku, że należy corychlej stworzyć na terytorjum Austrji państwo, które byłoby ostoją niemieckości. Narodowi socjaliści sądzą natomiast, że Austrja powinna czekać aż w Niemczech dojdzie do władzy ruch narodowy. To stanowisko nie jest naszem. O własnych siłach zaprowadzimy w Austrji porządek.

# Dalsze zeznania świadków

## w procesie Centrolewu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 listopada. Dziś zapanowało w procesie Centrolewu ponowne ożywienie.

Dzisiejsze przesłuchania poświęcone są głównie oskarżonym z Piasta, a mianowicie Witosowi i Kiernikowi. Obrona powołała jako świadków wielu wybitnych polityków. Kuluary zapełniły się ponownie jak onegdaj politykami.

Rozprawa rozpoczęła się o godzinie 10.10 przy zapełnionem szczelnie audytorjum.

Na salę wchodzi prof. Marchlewski, b. rektor Uniw. Jagiel. Świadek podaje, że jest członkiem Piasta i dwukrotnie piastował godność senatora Rzeczypospolitej. Świadek brał udział w kongresie Centrolewu i przemawiał na nim. Świadek stwierdza, że żadnych przemówień rewolucyjnych tam nie było.

Po kilku pytaniach obrońców, świadek zostaje zwolniony, poczem sąd przystępuje do badania świadka ks. Panasia, który zeznaje obszernie o stosunkach w P. S. L. Piast. Rozprawa trwa.

# Prowizoryczne wyniki wyborów

## w okręgu przemyskim.

Przemyśl, 23 listopada. (PAT.) Nieoficjalne wyniki wyborów z 258 obwodów na ogólną liczbę 400 przedstawiają się następująco: Na listę Nr. 1 padło głosów 63.218, Nr. 4 — 11.015, Nr. 7 — 29.775, Nr. 11 — 29.912, Nr. 4 — 4.614, Nr. 15 — 2.009, Nr. 22 — 99 i Nr. 24 — 2.520.

Według prowizorycznych obliczeń na listę Nr. 1 przypadłyby 4 mandaty, na listę Nr. 7 — 1 mandat, na listę Nr. 11 1 mandat.

# Podwyżka ceł w Anglji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 listopada. Z Łodzi donoszą, że podwyżka ceł w Anglji odbije się szczególnie ujemnie na niektórych gałęziach przemysłu łódzkiego, którego fabryki eksportowały w ostatnich miesiącach tanią konfekcję do Anglji. Ucierpią głównie fabryki w Ozorkowie i Brzezinach.

Londyn, 22 listopada. (PAT.). Agencja Reutera donosi, że ogłoszone zostało rozporządzenie z mocą ustawy, według którego z dniem 25 bm. podniesiona zostaje stawka celna o 50 prc. na następujące towary importowane do Anglji: porcelanę, artykuły sanitarne, szkło na użytek domowy, meble gotowe, wyroby nożownicze, części składowe odkurzaczy elektrycznych, maszyny do pisania, wyroby lniane, palta i ubrania męskie i dla chłopców, wszelkiego rodzaju rękawiczki, papier do pakowania, wyroby gumowe a mianowicie opony do rowerów, obcasy, linoleum, wreszcie artykuły toaletowe, perfumeryjne i kosmetyczne z wyjątkiem esencji do perfum i specjalnych olejków dla mydła.

# Ważne dla komisarzy spisowych.

Główny Urząd Statystyczny wydał instrukcję dla komisarzy spisowych. Niewątpliwie znajdą się one w ręku każdego komisarza spisowego, dlatego ograniczamy się tylko do podkreślenia najważniejszych punktów.

Na komisarzu ciąży poważna odpowiedzialność. Jest on odpowiedzialny za zupełność spisu na obszarze powierzonym mu przez władzę spisową. Komisarz spisowy obowiązany jest baczyć, aby żadna miejscowość, żaden budynek, mieszkanie lub osoba nie zostały przy spisie pominięte.

Komisarz spisowy odpowiada również za rzetelność spisu, t. zn. za ścisłe i zgodne z instrukcją wypełnienie formularzy spisowych oraz za rzetelne obliczenie i podsumowanie wyników spisu dla powierzonego mu okręgu.

W myśl § 7 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 września 1931 r. w sprawie przeprowadzenia drugiego powszechnego spisu, komisarze spisowi w czasie wykonywania czynności spisowych stoją pod prawną ochroną, przysługującą urzędnikom państwowym.

Zarządy gmin obowiązane są współdziałać z władzą spisową i jej organami przy przeprowadzeniu spisu, a w szczególności dostarczyć komisarzom spisowym urzędowego lokalu wraz ze światłem, opałem i niezbędnemi utensyljami biurowemi, dostarczać w razie potrzeby podwód dla komisarzy spisowych i wogóle spełniać wszystkie czynności, wskazane instrukcjami spisowemi.

Gdyby komisarz spisowy w toku swej pracy spotkał się z oporem udzielenia zeznań i niezbędnych wyjaśnień lub przekonał się, że został świadomie w błąd wprowadzony, powinien osobie zeznającej zwrócić uwagę na skutki jej postępowania, a w razie niemożności otrzymania potrzebnych danych, złożyć o tem raport w drodze pisemnej starszemu, względnie naczelnemu komisarzowi spisowemu, wskazując okoliczności, fakty i osobę winną.

Starszy i naczelny komisarz spisowy obowiązany jest, jeżeli i jego ewentualna interwencja nie odniosła skutku, przesłać ten raport władzy spisowej.

Kto umyślnie lub z niedbalstwa złoży zeznanie nieprawdziwe, uchyli się od złożenia zeznania, wzbrania się wpuścić organa spisowe do mieszkania czy budynku lub w inny sposób przeszkadza organom spisowym w wykonywaniu ich czynności, przeprowadza spis prywatny w czasie spisu urzędowego, wywiera wpływ na inne osoby w kierunku uchylenia się od złożenia albo złożenia zeznań nieprawdziwych lub w sposób sprzeczny z przepisami — ulegnie karze grzywny do pięciuset złotych.

Spis winien być dokonywany w ten sposób, że komisarze spisowi będą obchodzili cały powierzony im do spisania okrąg, udając się od domu do domu i od mieszkania do mieszkania.

Komisarzowi spisowemu nie wolno zwoływać głów gospodarstw domowych w jedno miejsce (np. do szkoły, zajazdu, oberży) i tam wypełniać formularzy. nie wolno mu też w domach, w których jest kilka mieszkań, opierać się przy wypełnianiu formularzy A wyłącznie na informacjach, otrzymanych od właściciela lub zarządcy domu, chyba że nikogo w mieszkaniu nie zastaje.

W okręgach spisowych, w których w myśl wskazówek, otrzymanych od władzy spisowej, spis ma być przeprowadzony w drodze samospisywania się ludności, formularze A wogóle powinny być wypełniane przez ludność.

Komisarz spisowy na 2 dni przed terminem spisu wręczy dla każdego mieszkania osobie wynajmującej względnie zajmującej na swoje imię mieszkanie po jednym formularzu A, dla mieszkań zaś, w których znajduje się więcej niż 10 osób, odpowiednio większą ilość formularzy, zaznaczając sobie w wykazie nieruchomości (domów) ogólną liczbę formularzy A, rozdanych w każdej nieruchomości (domu). Wręczanie formularzy A osobom zajmującym względnie wynajmującym na swoje imię mieszkanie za pośrednictwem właścicieli, zarządców lub dozorców nieruchomości nie jest dozwolone.

W dniu spisu komisarz powtórzy tę samą drogę, którą odbył przy roznoszeniu i odbiera wypełnione formularze, sprawdzając je w myśl przepisów, podanych w § 18. Gdyby się okazało, że osoby, którym poruczono wypełnienie formularza A, nie wywiązały się z tego zadania, komisarz odbierający formularze, powinien je sam wypełnić.

Instrukcja zawiera dalej liczne przepisy dotyczące sposobu wypełniania wszystkich formularzy.

Celem wyszkolenia komisarzy spisowych, władza spisowa urządzi kurs dla naczelnych komisarzy spisowych, rzeczą tych zaś jest zorganizować kurs dla pozostałych komisarzy spisowych przy pomocy i pod nadzorem władz spisowych.

Starsi komisarze spisowi, zależnie od uznania władzy spisowej mogą brać udział w kursach urządzanych dla naczelnych komisarzy albo też w kursach organizowanych dla okręgowych komisarzy spisowych.

Szczegółowy program kursów ustali władza spisowa. Program ten powinien być tak ułożony, by komisarze zostali jaknajdokładniej obznajomieni tak ze sposobem przeprowadzenia spisu, jak ze znaczeniem i treścią poszczególnych pytań i rubryk na formularzach spisowych.

Władze spisowe powinny też pouczyć komisarzy spisowych, w jakim zakresie spis ma być przeprowadzony w drodze samospisywania się ludności, a w jakim zakresie komisarz sam powinien wypełniać formularze A.

---

# Wznowienie pertraktacji między Polską a Z. S. S. R.

## w sprawie zawarcia paktu o nieagresji.

### Komunikat Komisarjatu ludowego spraw zagranicznych.

**Moskwa**, 22 listopada. (PAT.). W sobotę wieczorem podano do wiadomości korespondentów zagranicznych następujący komunikat w sprawie rokowań polsko-sowieckich o pakcie nie agresji:

Komisarz ludowy spraw zagranicznych Litwinow przyjął dnia 21 bm. posła polskiego Patka i zaproponował mu wznowienie pertraktacji w sprawie paktu o nieagresji. Jeszcze dnia 14 października b. r. Litwinow z polecenia rządu zaproponował Rządowi polskiemu przez nieżyjącego dziś charge d'affaires Zielezińskiego podpisanie paktu o nieagresji w tej redakcji, w jakiej podpisany został pakt sowiecko-francuski. Rząd sowiecki wychodził przytem z tego założenia, że o ile pertraktacje na podstawie projektu sowieckiego z r. 1926 natknęły na rozbieżności, propozycja nowego tekstu paktu, przyjętego już przez Francję, nie spotka się ze sprzeciwem ze strony Polski. Rząd polski oświadczył jednak, dnia 14 października b. r. Litwinowowi przez Patka, że niemożliwe jest dostosowanie do spraw polskich tekstu paktu sowiecko-francuskiego i że dogodniejszy będzie zaproponowany przez rząd sowiecki Rządowi polskiemu w r. 1926 projekt paktu, dopełniony polskiemi poprawkami. Oświadczenie Litwinowa z dn. 21 bm., głosi dalej komunikat, wyraża zgodę rządu sowieckiego na wznowienie pertraktacji na podstawie projektu paktu z r. 1926. Pertraktacje rozpoczną się w ciągu dni najbliższych.

## Komunikat polski.

**Warszawa**, 22 listopada. (PAT.). Poseł Rzplitej w Moskwie Patek, kontynuując wymianę poglądów z rządem ZSSR. w sprawie paktu o nieagresji przeprowadził z komisarzem ludowym spraw zagr. Litwinowem, po jego powrocie do Moskwy rozmowy w powyższej sprawie. Litwinow z polecenia rządu ZSSR. powtórzył złożoną Rządowi polskiemu dnia 14 października br. propozycję podpisania paktu o nieagresji w redakcji paktu francusko-sowieckiego. Podpisany między Polską a ZSSR. traktat pokojowy w Rydze w r. 1921 i protokół, podpisany w Moskwie w r. 1928, zarówno, jak i warunki bezpośredniego sąsiedztwa stwarzają odmienną, niż dla Francji podstawę dla negocjacji w sprawie paktu o nieagresji. Wobec tego Rząd polski zaproponował utrzymanie negocjacji na podstawie poprzednio złożonego projektu. Propozycja ta została przez rząd ZSSR. przyjęta. Litwinow, powołując się w rozmowie z posłem Patkiem na konieczność informowania rządu francuskiego, interesującego się tokiem polsko-sowieckich pertraktacji, dał wyraz zgodności z intencjami Rządu polskiego, który w sprawie paktu o nieagresji pozostaje z rządem francuskim w stałym kontakcie.

**Moskwa**, 22 listopada. (PAT.). Ambasador francuski Pejaut, po swoim przyjeździe do Moskwy złożył wizytę posłowi Rzplitej Patkowi.

---

# Oświadczenie Min. Spraw Zagr. Zaleskiego

## na publicznem posiedzeniu Rady Ligi Narodów w kwestji konfliktu chińsko-japońskiego.

**Paryż**, 22 listopada. (PAT.). Sobotnie, drugie z kolei publiczne posiedzenie w toku obecnej sesji Rady Ligi Narodów, aczkolwiek nie przyniosło jeszcze pożądanego rozwiązania konfliktu między Japonją a Chinami, dało jednak możność wynalezienia wyjścia, które pozwoli zakończyć obecną sesję bez narażenia na kompromitację autorytetu Ligi Narodów.

Posiedzenie rozpoczęło się przemówieniem Brianda.

Następnie przemawiał delegat japoński Yoshizawa, który oświadczył, że Japonja trzyma się przyjętych dnia 30 września br. rezolucji. Poczucie narodowe Japończyków jest silnie podniecone z powodu krzywd, jakich doznali obywatele japońscy w Mandżurji i w Chinach. To też rząd japoński stawia ponownie wniosek wysłania na miejsce komisji rzeczoznawców, obiecując przystąpić do ewakuacji, skoro tylko bezpieczeństwo zostanie osiągnięte.

Przewodniczący udzielił następnie głosu delegatowi Chin dr. Sze, który oświadczył, że rząd jego nie może wdawać się w żadne targi co do wycofania wojsk japońskich, oraz nie może się zgodzić, aby ewakuacja zależna była od innej kwestji, jak ustalenie szczegółów utrzymania porządku publicznego i bezpieczeństwa życia i dobra obywateli japońskich w Mandżurji poza strefą kolei żelaznej południowo mandżurskiej, które rząd chiński zobowiązuje się zapewnić.

Nastąpiła dłuższa wymiana zdań, w której brali udział prawie wszyscy członkowie Rady, popierając nagół propozycję japońską: W imieniu Polski Min. Zaleski złożył następującą deklarację: Od chwili, gdy wybuchł poważny zatarg, rozdzielający obecnie Chiny i Japonję, Rząd Polski przyłączył się do wszystkich zarządzeń Rady, które wydawały się zdolnemi doprowadzić do uspokojenia umysłów i ustalenia między temi dwoma wielkiemi narodami porozumienia, od którego zależy pokój. Specjalny charakter, oraz warunki, w których znajduje się prowincja, która stała się teatrem wypadków, poddanych ocenie Rady nadały całej sprawie wyjątkowy charakter i wymagają zastosowania specjalnego również postępowania. Rada nie rozporządzała dotąd i nie rozporządza jeszcze obecnie wszystkiemi niezbędnemi danemi, które pozwoliłyby jej zalecić zastosowanie środków, zdolnych do położenia prędzej końca zatargowi jaki powstał na Dalekim Wschodzie. Co się tyczy Rządu polskiego, to gotów jest on przyłączyć się do propozycji wysłania międzynarodowej komisji rzeczoznawców z zadaniem zbadania na miejscu sytuacji. Rząd polski spodziewa się, że strony zainteresowane propozycję tę przyjmą, że stanowić ona będzie pierwszy etap na drodze do uspokojenia umysłów w Chinach i Japonji oraz ku powrotowi normalnych warunków w Mandżurji.

Po zakończeniu dyskusji zabrał głos min. Briand.

**Paryż**, 22 listopada. (PAT.). W toku dnia dzisiejszego sekretarjat Ligi Narodów zajmował się przygotowaniem projektu, dotyczącego uprawnień, składu i pełnomocnictw komisji ankietowej, której zasady zostały przyjęte przez Radę wczoraj.

---

# Katastrofa górnicza w Anglji.

**Londyn**, 22 listopada. (PAT.). Liczba górników, którzy zginęli w kopalni węgla w Bentley sięga 28. Mało jest nadziei, aby można było uratować 5 górników, o których brak jest wiadomości. Pożar w kopalni rozszerza się. Trzeba było zamurować wejścia, aby nie dopuścić do dalszego rozprzestrzeniania się ognia. 20 rannych górników przewieziono do szpitala. Pięciu z pośród nich grozi ślepota. Zwłoki niektórych ofiar katastrofy zostały zwęglone do tego stopnia iż trudno ustalić ich tożsamość.

# CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 23 listopada 1931.

ZARZĄDZENIE.

Na zasadzie art. 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 458) nadaję

po raz pierwszy

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI

pp.: Ludwikowi Agopsowiczowi, dyrektorowi składnicy Kółek Rolniczych w Skolem, — Eugenjuszowi Aleksandrowi, agronomowi w Nowym Sączu, — Tomaszowi Bednarzowi, sekretarzowi gminnemu w Ryczowie powiatu oświęcimskiego, — Franciszkowi Boczkowi, dyrektorowi spółdzielni „Sierp" w Gorlicach, — Józefowi Chrobakowi, kupcowi w Skale nad Zbruczem, — Tadeuszowi Czeremkiewiczowi, inżynierowi rolnemu w Sokalu, — inż. Karolowi Derechowskiemu, powiatowemu instruktorowi rolniczemu przy Tymczasowym Zarządzie Powiatowym w Tarnowie, — inż. Władysławowi Dołęgowskiemu, rolnikowi, inspektorowi przy Małopolskiem Towarzystwie Rolniczem w Stanisławowie. — Bolesławowi Drozdowi, dyrektorowi Banku Spółdzielczego Rzemieślników i Rolników w Przemyślu, — Krzysztofowi Fabianowi, st. rewidentowi Patronatu Spółdzielni Rolniczych we Lwowie, — Franciszkowi Falgierowi, rolnikowi i sekretarzowi gminnemu w Albigowej powiatu łańcuckiego, — Mieczysławowi Kazimierzowi Faldzińskiemu, kierownikowi biura Oddziału Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego we Lwowie, — Tadeuszowi Grochowskiemu, dyrektorowi Zakładów Ogrodniczych i Doświadczalnych Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w Fredrowie, — Antoniemu Gromnickiemu, inżynierowi rolnikowi w Czortkowie, — Adamowi Grzywaczowi, rolnikowi, sekretarzowi gminy Gorzyce powiatu tarnobrzeskiego, — Karolowi Jakubowskiemu, rolnikowi w Bóbrce powiatu Lesko, — ks. Leonowi Janczewskiemu, proboszczowi w Wierzbowcu powiatu Trembowla, — Albinowi Jaroszowi, inspektorowi rolniczemu przy Wydziale Powiatowym w Jarosławiu, — Władysławowi Jurkiewiczowi, sekretarzowi patronatu Spółdzielni Rolniczych we Lwowie, — Janowi Kasperczykowi, rolnikowi w Mętkowie powiatu chrzanowskiego, — Janowi Klichowi, rolnikowi w Szczepanowie powiatu podhajeckiego, Janowi Klimczakowi, instruktorowi rolniczemu w Nowym Sączu, — Aleksandrowi Komarnickiemu, rolnikowi, naczelnikowi gminy Komarniki powiatu Turka, — ks. Szymonowi Korpakowi, proboszczowi w Medyce powiatu przemyskiego, — Karolowi Kostce, dyrektorowi Ekspozytury Patronatu Spółdzielni Rolniczych w Krakowie, — ks. Juljanowi Krzyżanowskiemu, proboszczowi i wicedziekanowi w Kosinie powiatu łańcuckiego, — Józefowi Kubarkowi, rolnikowi, zastępcy naczelnika gminy Babica powiatu wadowickiego, — Franciszkowi Magrysiowi, rolnikowi w Handzlówce powiatu łańcuckiego, — Mikołajowi Melnyczukowi, rolnikowi w Piadykach powiatu kołomyjskiego, — Wojciechowi Mendychowskiemu, rolnikowi w Siemianówce powiatu lwowskiego, — Stanisławowi Miczyńskiemu, inżynierowi agronomji w Nowym Sączu, — ks. Wawrzyńcowi Motylowi, proboszczowi w Pruchniku powiatu jarosławskiego, — Janowi Pelcowi, majstrowi budowlanemu i zastępcy burmistrza w Łańcucie, — ks. Janowi Pokrywce, prefektowi szkoły powszechnej w Lewandówce, — Stefanowi Reichardowi, emerytowanemu inspektorowi hodowli bydła we Lwowie, — Janowi Rokoszowi, rolnikowi w Stróży powiatu limanowskiego, — Tytusowi Roskoszowi, sekretarzowi Rady Powiatowej w Brzeżanach, — inż. Kazimierzowi Schweitzerowi, dyrektorowi Szkoły Rolniczej w Zagrobeli powiatu tarnopolskiego, — Antoniemu Siwkowi, sekretarzowi gminnemu w Niepołomicach powiatu bocheńskiego, — Józefowi Skowronowi, rolnikowi w Raciborowicach powiatu krakowskiego, — Piotrowi Soboniowi, rolnikowi w Roztokach powiatu Jasło, — ks. Janowi Szewczykowi, proboszczowi w Przeciszowie powiatu oświęcimskiego, — Janowi Szwedowi, starszemu rewidentowi Patronatu Spółdzielni Rolniczych we Lwowie, — Ignacemu Iwanowi Kaczukowi, rolnikowi w Piadykach, — Janowi Topolskiemu, rolnikowi w Czernichowie powiatu krakowskiego, — ks. Janowi Trzopińskiemu, proboszczowi w Kochawinie powiatu żydaczowskiego, — Wojciechowi Walczakowi, dyrektorowi Spółki „Rolnik" w Jaśle, — Marcinowi Wojnarowiczowi, starszemu rewidentowi Patronatu Spółdzielni Rolniczych we Lwowie, — Stanisławowi Wilkowi, technikowi drogowemu w Nowym Targu, — wszystkim za zasługi na polu podniesienia drobnego rolnictwa i pracy społecznej.

Warszawa, 9 listopada 1931 r.

Prezes Rady Ministrów:

(—) A. Prystor.

(„Monitor Polski" Nr. 260 z dnia 10 listopada 1931 r.).

(Dok nast.)

# Kryzysowy dodatek

## do państwowego podatku dochodowego.

Warszawa, 22 listopada. (PAT.). W nrze 266 „Monitora Polskiego" ogłoszona została ustawa z dnia 22 października 1931 r. o kryzysowym dodatku do państwowego podatku dochodowego. Zgodnie z tą ustawą ustanowiony został nadzwyczajny dodatek do państwowego podatku dochodowego, który wynosił:

Przy dochodzie rocznym ponad 1.500 do 3.600 zł. 0.5%, przy dochodzie rocznym ponad 3.600 do 10.000 zł. 1%. Przy dochodzie rocznym ponad 10.000 do 36.000 zł. 2%, przy dochodzie rocznym ponad 36.000 zł. do 60.000 zł. 2.5%, przy dochodzie rocznym ponad 60.000 zł. do 160.000 zł. 3% i przy dochodzie rocznym ponad 160.000 zł. 4% dochodu. Dodatek ten pobiera się poczynając od dochodów ustalonych dla wymiaru podatku na 1932 r. podatkowy i dotyczy dochodów ustalonych dla wymiaru państwowego podatku dochodowego według działu I-go ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. z 1925 r. Nr. 58 poz. 411).

Od dochodów opodatkowanych według działu II ustawy o państwowym podatku dochodowym ustanawia się nadzwyczajny dodatek do państwowego podatku dochodowego, który wynosi przy wynagrodzeniu obliczonem w stosunku rocznym:

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| ponad | 2.500 — | 3.600 | zł. | — | 0.5 | % |
| „ | 3.600 — | 10.400 | „ | — | 1 | % |
| „ | 10.400 — | 36.000 | „ | — | 2 | % |
| „ | 36.000 — | 60.000 | „ | — | 2.5 | % |
| „ | 60.000 — | 80.000 | „ | — | 3 | % |
| „ | 80.000 — | 104.000 | „ | — | 4 | % |
| „ | 104.000 — | 144.000 | „ | — | 5 | % |
| „ | 144.000 — | 184.000 | „ | — | 6 | % |
| „ | 184.000 — | 200.000 | „ | — | 7 | % |
| „ | 200.000 — | 220.000 | „ | — | 8 | % |
| „ | 220.000 — | 250.000 | „ | — | 9 | % |
| „ | 250.000 — | | „ | — | 10 | % |

wypłacanego wynagrodzenia.

Dochody z uposażeń służbowych emerytur, rent i wynagrodzeń za najemną pracę wypłacane z funduszów Państwa wolne są od dodatku przypadającego do zapłaty z wyjątkiem dochodów wypłacanych z funduszów tych przedsiębiorstw państwowych, które określi rozporządzenie Ministra Skarbu. Również wolne są od dodatku dochody z uposażeń służbowych, rent i wynagrodzeń za najemną pracę wypłacane z funduszów związków komunalnych a pobierane na tych samych zasadach na jakich się oblicza pobory funkcjonarjuszów państwowych.

Podając główne zasady ustawy o kryzysowym dodatku do państwowego podatku dochodowego nadmienić jeszcze należy, iż ustawa ta weszła w życie na całym obszarze Rzeczypospolitej z dniem ogłoszenia i traci moc obowiązującą w terminie, który zostanie określony przez rozporządzenie Rady Ministrów.

## Dar Prezyd. Mościckiego dla króla Wiktora Emanuela III.

Rzym, 22 listopada. (PAT). Ambasador Stefan Przeździecki został przyjęty na specjalnej dłuższej audjencji przez króla Wiktora Emanuela III., któremu wręczył, jako dar od Prezydenta Rzeczypospolitej, portret, przedstawiający syna Augusta III., księcia Karola Kurlandzkiego z małżonką Franciszką Krasińską i córką Marją Krystyną. Ta ostatnia, poślubiwszy Karola Emanuela, księcia Carignano, została matką Karola Alberta, późniejszego króla Sardynji i Piemontu, a pradziadka w prostej linji obecnego monarchy włoskiego, który tym sposobem ma w swych żyłach krew polską.

Portret pendzla znanego malarza drezdeńskiego, Antona Graffa, został wykonany w r. 1791; odznacza się on żywością barw i jest doskonale zachowany.

*Z Teatru Rozmaitości.*

# Sztuba.

## Sztuka w 3 aktach K. Leczyckiego.

Ósma premjera Teatru p. Siemaszkowej przynosi niespodziankę zarówno w repertuarze, jak i w poziomie gry. Repertuar wchodzi na drogę aktualności, gra objawia zacięcie i świadomą wolę osiągnięcia jak najlepszego rezultatu.

„Sztuba", którą z takim pośpiechem i zapałem idzie oglądać nasza publiczność, porusza — rzadko na scenę polską wprowadzaną — walkę starych z młodymi na tym terenie, gdzie ona toczy się co dnia: w szkole. Leczycki wprowadził na deski teatru jeden z najboleśniejszych objawów tej walki w naszem, współczesnem szkolnictwie: t. zw. „zbolszewizowanie" młodzieży, jej chory stosunek do nauczycieli, do szkoły, do życia i do siebie, i owe, każdego roku wstrząsające murami szkół okropne, do pomyślenia straszne, samosądy uczniowskie.

Leczycki wziął jako moment dramatu ważny okres przejściowy szkoły obecnej: gdy jeszcze nie wygasł stary, na regulaminie i surowej sprawiedliwości oparty system (w „Sztubie" system dyrektora szkoły prowincjonalnej), a równocześnie porywa szkołę, młodzież i społeczeństwo nowy prąd, prąd „szkoły radosnej", gdzie ucznia traktuje się jak kolegę, naukę nie jako przygotowanie do życia, ale jako jeden z najciekawszych jego przejawów, a stosunek nauczyciela do uczniów opiera się na miłości, zrozumieniu, opiece i hodowli genjalnych ziaren w młodej duszy.

Tragiczny bohater „Sztuby", Stebelski, pada ofiarą obu kierunków. Jako jednostka dziedzicznie obciążona, psychopatyczna, lepiej może czułby się w starej sztubie dyrektora. Przybycie stołecznego pedagoga, który z promieniami słońca i powiewem innego, szerszego świata, rzuca zarazem bunt przeciw ześniedziałej „sztubie" i przeciw ześniedziałemu życiu małego miasteczka w młode dusze wychowanków, przybycie to — z upośledzonego ucznia czyni półwarjata i zbrodniarza. Stebelski, poczuwszy raz inne powietrze, inny poziom myśli, inne możliwości życia, uwierzywszy raz w cudowną bajkę profesora Stanisława o swej genjalności, o przyszłej sławie — staje się „bolszewikiem". Jego bunt i nienawiść za całe wykolejenie życiowe spada na dyrektora, na tego, który swą nieugiętą dyscypliną gasi przedwczesny rozkwit indywidualizmu. Na terenie szkoły stają naprzeciw siebie dwaj śmiertelni wrogowie: nauczyciel i uczeń. Tworzą się dokoła nich odrazu dwa stronnictwa, walka od jednostek przerzuca się na ogół.

Kto wygrywa? Wszyscy i nikt. „Sztuba" Leczyckiego jest bowiem typową sztuką problemów bez tezy. Autor widzi wiele zła w obu systemach szkolnych, ale nie potrafi im zaradzić. Przez usta wizytatora, dwu poważniejszych wychowawców: starego dyrektora i młodego historyka, — przemawia Leczycki słowami kompromisu.

Konstatacja: wszyscy mamy rację — i to jest właśnie największą tragedją.

Wniosek: ustąpmy jedni drugim.

Pewność: i tak niewiele się zmienı.

Wszędzie jest „ale" i ono osłabia wkońcu tragiczną siłę „Sztuby". Stebelski ma szlachetne porywy i miłość prawdy, ale w momencie rozstroju woli będzie strzelał do dyrektora. Potem przypadnie mu, pokonany jego prawością, do rąk, ale... rewolwer znowu będzie dlań w życiu jedynym argumentem, naprzykład, gdy się rozczaruje co do swego „talentu"...

„Radosny nauczyciel" Stanisław, cudownie uczy i kocha młodzież, ale rozluźnia dyscyplinę, patrzy przez palce na zło i ostatecznie staje się wspólnikiem maturalnego szwindlu.

Ponury dyrektor dusi indywidualizm, gnębi młodzież rygorami, ale robota jego nie jest bezużyteczna: trzyma w karbach rozbujałą i słabą duszę powojennego dziecka...

W tym dramacie bez tezy zamyka się jednak całe życie szkoły z jej tragedją jednostek, z małością zdarzeń, z komizmem figur pedagogicznych w rodzaju panny Basi i Eufonji lub niesmacznej karykatury profesora Antoniego. Leczycki załatwia tu odrazu wiele bolączek szkolnych: trzymanie starych nauczycieli — niedołęgów (zaraz widać, że „Sztuba" nie została napisana w r. 1930-31, gdy na posadę takiego matematyka czekałoby trzystu kandydatów!), bezcelowość matury, głupotę koedukacji, plotkarstwo szkolne. Przesuwa się barwny korowód „ciała pedagogicznego" i pyszny tłum uczniaków, „klasa". Zgodnie z afiszem „trochę komedji" — po stronie nauczycielek i uczniów, dużo dramatu — po stronie głównych postaci „Sztuby": dyrektora, historyka i Stebelskiego.

Postacie dramatu mają mocny charakter, djalogi są ciekawe, sytuacje naprężające uwagę i pozbawione sztuczności. Leczycki okazał silny nerw sceniczny, mimo, że zajmuje go przedewszystkiem dramat, nie teatralność. Ale autor wyszedł od postaci, pisząc sztubę, miał żywych ludzi w duszy i przed oczyma, dlatego ta jego

## Znamienny rozkaz Hindenburga.

Berlin, 22 listopada. (PAT.). Z okazji nominacji na szefa węgierskiego 3 pułku piechoty honwedów, prezydent Hindenburg ogłosił następujący rozkaz dzienny do Reichswehry:

Pan regent królestwa Węgier, Jego Wysokość Mikołaj Horthy, przekazał mi szefostwo nad 3 pułkiem piechoty honwedów im. króla św. Stefana i w tym celu przysłał mi delegację oficerów pułku. Ten niezwykły zaszczyt, uczynionym i przez naród węgierski i przez sławną armję węgierską napełnia mnie dumą i radością i jest dla mnie dowodem, że uczucia braterstwa broni wypróbowane w wielu bitwach w czasie wojny światowej żyją nadal. Równocześnie uważam to wysokie odznaczenie mej osoby za zaszczytne dla Reichswehry.

# Zdaleka i zbliska.

## Telegraficzne wiadomości ze świata.

WIEDEŃ. **Pierwszy proces** o zamach stanu w dniu 13 września br. odbędzie się przed sądem przysięgłych w Gracu w dniu 14 grudnia br.

BIAŁOGRÓD. **Bomby dla zamachowców.** Agencja Avala donosi: Do poselstwa jugosłowiańskiego w Budapeszcie zgłosił się niejaki Marko Simec i wręczył maszynę piekielną, oświadczając, iż miał powierzone przewiezienie jej wraz z 4 innemi bombami do miejscowości Naskagnizi na teren Jugosławji, gdzie miał maszynę piekielną i bomby dostarczyć niejakiemu Seletkowiczowi. Simec oświadczył, iż bomby były przygotowane w Austrji przez niejakiego Babica, zabójcę dyrektora zagrzebskich „Novosti" Schlegla. Babic mieszka w Naskagnizi, pod przybranem nazwiskiem Wagnera. Bomby miały służyć do wykonania szeregu zamachów.

BERLIN. **Fałszerze monet.** Wykryto tu szajkę fałszerzy srebrnych monet 2 i 5-markowych. Starali się oni puszczać je w obieg przy pomocy grupy kobiet. Kierownikiem szajki był niejaki Danneman, którego aresztowano podczas libacji, wydanej na cześć swoich znajomych za pierwszą partję 600 monet, puszczonych w obieg. Równocześnie aresztowano jego pomocnika Freda Schmidta, który kierował akcją rozpowszechniania falsyfikatów.

STRASSBURG. **Rocznica odzyskania Strassburga.** Wczoraj popołudniu przybył tu gen. Weygand i Gouraud, powitani na dworcu przez generalicję, prefekta i konsula polskiego Lesowskiego. Kompanja wojska oddała honory. Gen. Weygand weźmie jutro udział w uroczystościach z okazji 13 rocznicy wkroczenia do Strassburga armji francuskiej.

sztuka tak bardzo bliska życia, stała się tak naturalnem i świeżem zjawiskiem na scenie.

W zespole Siemaszkowej „Sztuba" uzyskała wyjątkowo dobrą realizację. N i e w i a r o w i c z wyreżyserował ją — zwłaszcza w zbiorowych scenach — bardzo starannie, dając jej tempo, rozmaitość nastroju i żywość. Rola G u t t n e r a (Dyrektor), pierwsza jego w takim stylu, sprawiła niespodziankę — mimo, że znamy nieprzeciętny talent tego artysty; M i c h u ł o w i c z doskonale prowadził grę kontrastową „radosnego" historyka, a Edmund Zayenda świetnie wczuł się w anormalną psychikę Stebelskiego. Z „klasy" wyróżniła się Wieczorkowska i Brochwicz, z „ciała pedagogicznego" Czaykowska, Miłkowska i Berski. Z niemej roli „obojętnego profesora" doskonale wywiązał się Romuald Józkowicz.

Publiczność powitała „Sztubę" z wielkiem zainteresowaniem i życzliwością. Należałoby tylko przestrzec troskliwe mamusie przed prowadzeniem na „Sztubę" tych córeczek i synków, którzy jeszcze chodzą do „sztuby". Jest to — mimo bezerotycznego konfliktu — sztuka naprawdę t y l k o d l a d o r o s ł y c h.

Gdyby to, nie groziło niebezpiecznem przepełnieniem „Teatru Rozmaitości", możnaby to wydrukować na afiszu...

**Jadwiga Łempicka.**

# Ponowne wybory do Sejmu w okr. Nr. 48.

Przemyśl, 23 listopada. (PAT.). W dniu wczorajszym odbyły się na terenie okr. wyborczego Nr. 48 ponowne wybory do Sejmu. Stan bezpieczeństwa na terenie całego okręgu nie został w czasie wyborów nigdzie zakłócony. Wszędzie panował wzorowy porządek. Zainteresowanie wyborami duże, wzrastało w ciągu dnia z godziny na godzinę. Frekwencja głosujących przedpołudniem słabsza, w godzinach popołudniowych i wieczornych bardzo silna. Mała frekwencja dała się zauważyć w godzinach przedpołudniowych w powiatach dobromilskim i krośnieńskim. Największą frekwencję wykazał powiat przemyski.

Przemyśl, 23 listopada. (PAT.). Punktualnie o godz. 21 zakończono w Przemyślu głosowanie i zamknięto lokale wyborcze, poczem komisje przystąpiły do obliczania głosów. Frekwencja w ostatnich dwóch godzinach wzrosła bardzo silnie tak, że przed lokalami wyborczemi powstawały kolejki. W całym okręgu panował spokój. Jedynie w powiecie krośnieńskim aresztowano kilka osób za agitację mającą cechy akcji antypaństwowej.

## Międzynarodowe kredyty na inwestycje miejskie w Polsce.

W związku z uruchomieniem przez Ligę Narodów kredytów międzynarodowych na podjęcie w szerszym zakresie robót publicznych w poszczególnych krajach w celu złagodzenia kryzysu bezrobocia, bawiący w Warszawie ekspert z ramienia Ligi Narodów, inż. Okęcki, zwrócił się do Związku Miast Polskich o dostarczenie planów inwestycyj, które po uzgodnieniu z Ministerstwem robót publicznych mają być przesłane do Genewy. Ponieważ sprawa jest bardzo pilna i wymaga pośpiechu, Związek Miast Polskich brać może pod uwagę tylko plany już przez poszczególne samorządy opracowane.

Związek Miast ujmie nadesłane plany pod kątem dwóch zagadnień: budownictwa mieszkaniowego, oraz inwestycyj w dziedzinie wodociągów, kanalizacji i innych urządzeń sanitarnych miast.

Rozdziałem ewentualnych kredytów pomiędzy poszczególne miasta zajmie się Ministerstwo robót publicznych.

## Pan Prezydent R. P. w Państw. Zakł. Graficznych.



**P. Prezydent R. P. odwiedził ostatnio Państwową Wytwórnię Papierów Wartościowych przy ul. Zakroczymskiej w Warszawie. — Zdjęcie nasze przedstawia P. Prezydenta, przyglądającego się maszynie do drukowania znaczków pocztowych. W głębi stoją: Minister Jan Piłsudski (1) i p. Neumann, naczelny dyrektor Państwowych Zakładów Graficznych (2).**

# Proces Centrolewu.

W sobotę zeznawało około 40 świadków, powołanych na obronę osk. Sawickiego.

Jako pierwszy zeznawał świadek Świstuń. Zeznania jego dotyczą wiecu oskarżonego Sawickiego w Krzemienicy. Świadek przed sądem powtarza ustępy przemówienia Sawickiego i opowiada, jak Sawicki występował przeciwko księdzu Malinowskiemu, a przyczyną tego zatargu była sprawa powstania kościoła narodowego w Chorzowie. Sawicki występował przeciwko Kościołowi katolickiemu. Przewodniczący zwraca uwagę świadka, że to niema nic wspólnego z rozprawą.

Inny świadek zeznaje, że poseł Sawicki na wiecach mówił o nadużyciach ze strony Rządu, przyczem powoływał się na sprawozdania z posiedzeń sejmowych, które odczytywał na wiecu. Sawicki agitował wśród chłopów, aby wstępowali do Stronnictwa Chłopskiego, przyczem swoje przemówienie zakończył łacińskiemi słowami „vox populi vox Dei".

Dalsi świadkowie zeznają, że Sawicki cytował na wiecu prasę sanacyjną, m. in. „Nową Kadrową" i w związku z temi artykułami w tej prasie zamieszczonemi Sawicki mówił, że chłopi muszą bronić praworządności.

Świadek Jan Jentuch był na wiecu w Krzemienicy. Podczas tego wiecu tercjarki obrzuciły pos. Sawickiego jajami i kamieniami oraz biły w dzwony przez dwie godziny. Robiły to, jak twierdzi świadek, na rozkaz ks. Malinowskiego. Sawicki musiał przenieść wtedy wiec w inne miejsce.

Inni świadkowie nie wnieśli do procesu żadnych ciekawszych momentów.

## Sensacyjne rewelacje w sprawie Austrjackiego Zakładu Kredytowego.

**Wiedeń**, 22 listopada. (PAT.). Jeden z wiedeńskich dzienników lewicowych wystąpił z rewelacjami, jakoby Austrjacki Zakład Kredytowy przeznaczył w maju b. r., po zachwianiu się tej instytucji 300.000 szylingów na przekupywanie dziennikarzy. W sprawie tej dyrekcja Zakładu Kredytowego ogłosiła komunikat w którym twierdzi, że suma 300.000 szylingów nie została użyta na wpływanie na publicystykę, lecz na koszta szczegółowej i objektywnej służby informacyjnej zagranicą o sytuacji Austr. Zakładu Kredytowego. Prasa opozycyjna, ogłaszając ten komunikat wyraża zapatrywanie, że jest on niewystarczający i domaga się szczegółowych wyjaśnień, na jakie cele wymieniona suma została użyta.

## Zgon Loucheura.

**Paryż**, 22 listopada. (PAT.). B. minister Loucheur zmarł dziś o godz. 14.30.

## Kronika przemyska.

**Akademja poselska. — Sąd doraźny.**

(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej"*)

Federacja Związków Obrońców Ojczyzny oraz Zrzeszenie Emerytów Państwowych urządziły w dniu 21 bm. w sali Domu Żołnierza Wielką Akademję Poselską na którą przybyło około 4.000 obywateli wszystkich stanów.

Zebranie zagaił ks. Sapieha Leon prezes Federacji Związków Obrony Ojczyzny, nawiązując do obecnej chwili swe przemówienie, prosząc zebranych by w tak poważnej chwili dla 48 okręgu wyborczego i tym razem zaszczycili swem zaufaniem listę Nr. 1.

Następnie zabierali kolejno głos PP. wicemarszałek Karol Polakiewicz, posłowie Pochmarski Bolesław, Szyszko Michał, Walewski Jan i Galica Andrzej. Między przerwami przegrywała orkiestra kolejowa. Po przemowach pp. posłów Zebranie uchwaliło następującą rezolucję:

Zebrani w dniu 21 listopada 1931 r. na Akademji Poselskiej członkowie Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny i przedstawiciele wszystkich warstw społecznych prastarego grodu Przemyśla uchwalają gorąco przeciwstawić się każdemu godzącemu w naszą godność narodową i państwową oraz wszelkim napaściom na całość granic naszej Rzeczypospolitej Polskiej, przypieczętowanych krwią naszych najlepszych synów i braci a w szczególności piętnujemy oświadczenie senatora amerykańskiego **Boraha**, kwestjonujące przynależność odwiecznie polskiego Pomorza do Polski, jako jaskrawe naruszenie traktatów międzynarodowych i nielojalne wystąpienie wobec zaprzyjaźnionego Państwa i Narodu, z którego wyszli bohaterowie Niepodległości Ameryki Kościuszko i Pułaski. Stwierdzamy, że cały Naród polski z swoim Wodzem Marszałkiem Piłsudskim na czele, czuwa i że każdej chwili gotowi jesteśmy przeciwstawić się wszelkim zakusom rewizjonistycznym. My obrońcy Ojczyzny i inwalidzi polscy ostrzegamy wszystkich, że twardo bronić będziemy naszych granic ufni w siłę i wielkość Narodu oraz genjusz Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego.

* * *

Trwająca od dwóch dni rozprawa karna przed sądem doraźnym przeciw Michałowi Uchwatowi o skrytobójcze morderstwo dokonane na Ewie Horbatej, po całonocnym przewodzie zakończyła się o 9.30 wyrokiem skazującym Michała Uchwata na śmierć z zamianą kary na dożywotnie ciężkie więzienie.

## „Mniejszości ongiś i dziś".

**Nowy Jork**, 22 listopada. (PAT.). Nowojorski „Times" w artykule redakcyjnym p. t. „Mniejszości ongiś i dziś" zaznacza, że w Europie jest 8 państw, które powstały z Wielkiej Wojny, lub tylko zostały po tej wojnie powiększone kosztem innych, a mianowicie: Czechosłowacja, Estonja, Finlandja, Jugosławja, Litwa, Łotwa, Polska i Rumunja. Państwa te mają razem 85 miljonów ludności. Z tych 86 miljonów — 75 było przed wojną niezadowolonych ze swego losu. Tworzyli oni mniejszości narodowe. Obecnie we wszystkich tych 8 państwach jest conajwyżej 10 miljonów „uciskanych mniejszości", czyli, że stosunek jest wprost odwrotny, niż przed wojną. Zdaniem „Times'a", niema żadnego powodu do podnoszenia hałasu o rzekome niesprawiedliwości Traktatu Wersalskiego. Zaznaczyć wypada, że w związku z enuncjacjami rewizjonistycznemi senatora Borah'a „Times" zachował niezmiernie poprawne i umiarkowane stanowisko.

# KRONIKA

LISTOPAD
23
Poniedziałek

KALENDARZYK
Rz.-kat. Klemensa
Gr.-kat. Erasta

Wschód słońca g 6 m 48
Zachód „ g 15 m 32
Długość dnia g 08 m 43

## LWOWSKA

**TEATR WIELKI.**

Wtorek, 24 listopada o godz. 7.30 „Wywczasy donżuana".

Środa, 25 listopada o godzinie 7.30 w. „Wywczasy donżuana".

Czwartek, 26 listopada o godzinie 7.30 „Wysoka stawka". (Premjera).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek, 22 bm., o godz. 7.30 w.: „Sztuba".

Wtorek, 24 listopada o godz. 7.30 „Sztuba" trochę komedji i trochę dramatu w 3 akt. K. Leczyckiego.

Środa, 25 listopada o godz. 7.30 „Sztuba" trochę komedji i trochę dramatu w 3 akt. K. Leczyckiego.

Czwartek, 26 listopada o godz. 7.30 „Sztuba" trochę komedji i trochę dramatu w 3 akt. K. Leczyckiego.

**Z Teatru Wielkiego.** We wtorek i w środę dane będą dwa ostatnie przedstawienia „Wywczasów donżuana" w świetnie zgranym zespole. W czwartek premjera krotochwili W. Rapackiego (syna) „Wysoka stawka" która cieszyła się ogromnem powodzeniem na scenie Teatru Letniego w Warszawie. Za kulisami wróżą tej krotochwili wyjątkowe powodzenie. Próbami kieruje H. Starska.

„Sztuba" świetna sztuka K. Leczyckiego, poruszająca na tle nadzwyczaj interesującej, żywej i barwnej akcji najaktualniejsze problemy z życia i stosunków szkolnych, ukaże się dziś na scenie Teatru Rozmaitości po raz trzeci. Dwa pierwsze przedstawienia odbyły się przy wypełnionej widowni i wśród zrywających się nieustannie oklasków.

**Kierownictwo Teatru Rozmaitości** zawiadamia, że od dnia dzisiejszego mogą panie wchodzić na widownię w kapeluszach.

**REPERTUAR KINOTEATRÓW.**

APOLLO: „Światła wielkiego miasta".
CHIMERA: „Dwa serca" i „Hallo, tu mówi Jarossy".
COLOSSEUM nieczynne.
KOPERNIK: „Wygnańcy — 1905 r."
LEW: „Spragniona Ameryka".
MARYSIENKA: „Wygnańcy — 1905 r."
OAZA: „Marynarz szuka miłości".
PALACE: „Bomby nad Monte Carlo".
PAN: „Księżniczka na urlopie".
PASAŻ: „Zemsta Duana".
PROMIEŃ: „Dziewczę z karuzeli".
SŁOŃCE: „Zagłada Rosji".
STYLOWY: „Serce na ulicy".

**PRZEMYŚL. Widowiska i program kin:**
KINO POLONJA (dźwiękowe): „Na Zachodzie bez zmian".
KINO OLIMPJA (dźwiękowe): „Za Grzech Brata".
KINO ŚWIT: „Całować to nie grzech".
KINO UCIECHA: „Pomszczona Obelga".

**Program Kasyna i Koła Lit. - Art.** na bieżący tydzień: We wtorek, 24 bm. punktualnie o godzinie 20 odbędzie się koncert p. Marji Błażyńskiej, śpiewaczki, szczegóły podają afisze.

W czwartek, 26 bm. o godz. 19.30 p. Teodor Parnicki wygłosi odczyt p. t. „Polska i Polacy w literaturze rosyjskiej". Bilety do nabycia w kancelarji Towarzystwa.

**Towarzystwo Naukowe we Lwowie.** Posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek dnia 23 listopada 1931, o godzinie 6-tej wieczorem, w Instytucie Zoologicznym ul. św. Mikołaja 4.

**Sztuka Wilna.** Zapowiedziane wieczory p. Sław - Woja poświęcone sztuce wileńskiej, jakie organizuje w poniedziałek 23 bm. i wtorek 24 bm. Towarzystwo Opieki nad zabytkami sztuki i kultury w M. Muzeum Przemysłowem, wzbudziły powszechne zainteresowanie. Bogactwo i piękno architektury wileńskiej ilustrowane przepięknemi przeźroczami znanego w całej Polsce mistrza fotografiki naszej prof. J. Bułhaka z Wilna, — dadzą pełne zadowolenie miłośnikom prawdziwego piękna, zaś niskie ceny wstępu udostępnią każdemu ujrzenie tych arcydzieł na ekranie.

**Polskie Towarzystwo Politechniczne** zawiadamia swych członków, że we środę, dnia 25 listopada br. odbędzie się w sali Laboratorjum Maszynowego Politechniki Lwowskiej (ul. Ujejskiego 5, I. p.) odczyt p. prof. dr. inż. Romana Witkiewicza p. t.: „Bezkorbowa silniko-sprężarka i jej znaczenie dla techniki przyszłości". Po odczycie odbędzie się pokaz motoru w ruchu. Początek punktualnie o godz. 18.30. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

# W rocznicę oswobodzenia Lwowa.

Minęło lat trzynaście od owego mroźnego, słonecznego, listopadowego ranka, gdy na ulicach Lwowa rozległ się okrzyk: „nasi! nasi", a jednak pamiętamy każdy jego moment tak żywo, jak gdybyśmy onegdaj przeżywali owe podniosłe chwile.

22-gi listopada święciliśmy wczoraj uroczyście, z powagą i w skupieniu ducha. O godz. 8.45 odbyło się tradycyjne już podniesienie sztandaru polskiego na wieży ratuszowej. Uszeregowane w Rynku oddziały P. W. sprezentowały broń, orkiestra wojskowa odegrała Hymn państwowy. Z wieży ratuszowej popłynęły w dal dźwięki hejnału.

O godz. 9-tej rano wypełniła Bazylika archikatedralna tłumem pobożnych. Uroczystą Mszę św. w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, zrzeszeń, organizacji i stowarzyszeń, związków, korporacji ze sztandarami, odprawił ks. kanonik Dziurzyński. Szereg pieśni wykonały zjednoczone chóry lwowskie.

Po nabożeństwie wyruszył pochód z katedry na Cmentarz Obrońców Lwowa. Imieniem młodzieży przemówił gorąco akad. Rojek, z kolei zabrał głos płk. Mączyński. Orkiestra 40 p. p. odegrała „Rotę". W kaplicy złożono wieńce od gminy miasta Lwowa, Związku Obrońców Lwowa i młodzieży.

Wieczorem odbyła się piękna Akademja w „Sokole-Macierzy".

# Poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy gmach szkolny SS. Urszulanek.

W Zakładzie naukowym Sióstr Urszulanek przy ul. św. Jacka, odbyło się wczoraj poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy gmach szkolny. W uroczystości tej uczestniczyli: Kurator Świderski, naczelnik Wydz. Jus oraz wizytatorka p. Napadjewicz, nadto liczne rzesze rodziców uczenic i przyjaciół Zakładu.

Aktu poświęcenia dokonał ks. rektor dr. Gerstman w asyście licznego duchowieństwa, poczem wygłosił podniosłe przemówienie. Uczenice Zakładu odśpiewały hymn: „My chcemy Boga" i „Boże coś Polskę". Wkońcu przełożona Zakładu podziękowała przedstawicielom władz oraz zebranym gościom za uczestnictwo w uroczystości.

# Tysiąc tonn cukru na dożywianie dzieci bezrobotnych.

Rada Naczelna Polskiego Przemysłu Cukrowniczego zadeklarowała Naczelnemu Komitetowi do walki z bezrobociem 1.000 tonn cukru, na akcję dożywiania dzieci bezrobotnych w szkołach, ochronkach, przedszkolach, stacjach opieki społecznej i t. d. W myśl ustawy, uchwalonej ostatnio przez Sejm, cukier ten zwolniony będzie od podatku spożywczego.

Z zadeklarowanych tysiąca tonn cukru Naczelny Komitet przekazał już 505 tonn na dożywianie dzieci w miesiącu grudniu. Akcja ta obejmie 434.000 dzieci na terenie całej Polski. Na jedno dziecko przypadnie około 1½ kg. cukru miesięcznie.

# Z Syndykatu Emigracyjnego.

Syndykat Emigracyjny w Warszawie podaje:

Konsulat polski w Lille (Francja) zawiadamia za pośrednictwem Syndykatu Emigracyjnego o śmierci wskutek wypadku przy pracy Michała Bryndy, urodzonego w r. 1893, syna Antoniny Wasielenko (imię ojca niestwierdzone). Zmarły nie pozostawił spadku, jednakże rodzicom, żonie lub dzieciom przysługiwałaby renta. Osoby, zainteresowane powyższą sprawą winny zwrócić się listownie do Centrali Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Marszałkowska 124) lub Oddziałów i Agentur na prowincji.



**Posiedzenie Tymcz. Rady Miejskiej** odbędzie się we wtorek, dnia 24 listopada 1931 r. o godzinie 19-tej w sali posiedzeń Rady miejskiej. Na porządku dziennym między innemi sprawa uzupełnienia składu T. Rady miejskiej.

**Lwowskie Towarzystwo Fotograficzne** zawiadamia, że w poniedziałek, 23 listopada 1931 r., odbędzie się pogadanka p. R. Hubera „O małych kamerach" z demonstracjami. — Goście mile widziani.

**Usiłowała pozbawić się życia,** skacząc z okna pierwszego piętra Wydziału śledczego przy ul. Kazimierzowskiej, przesłuchiwana tam Janina Hrycakówna. Aresztowana ona została za kradzież. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala powszechnego.

**Znaczna kradzież.** Zygmuntowi Kurzowi (ul. Żółkiewska 59) skradziono garderobę męską i damską, biżuterję, oraz gotówkę 50 dolarów. Ogólna szkoda wynosi 7000 zł.

## STOŁECZNA

**P. Prezydent Rzplitej** przyjął nowomianowanego podsekretarza stanu w Prezydjum Rady Min. Stamirowskiego, oraz nowomianowanego podsekretarza stanu w Min. Spraw Wewn. Nakoniecznikow-Klukowskiego, którzy przedstawili się P. Prezydentowi z racji objęcia nowych stanowisk.

## KRAJOWA

STANISŁAWÓW. **Tragiczny wypadek.** Dnia 20 b. m. wypadła z pociągu między Jamną i Jaremczem Berta Neschówna ze Lwowa wskutek własnej nieostrożności. Neuschówna poniosła śmierć na miejscu.

BORYSŁAW. **Aresztowania wśród komunistów.** Organa bezpieczeństwa przeprowadziły ostatnio szereg rewizji u miejscowych działaczy komunistycznych. W wyniku rewizji znaleziono większą ilość ulotek, oraz szablonów do malowania napisów treści antypaństwowej. W związku z tem aresztowano Różę Satan, lat 36 i Dawida Megera, lat 22. Aresztowani zostali odstawieni do więzienia przy Sądzie okręgowym w Samborze.



# Czy wiecie że...

— W Kalifornji udało się pewnemu ogrodnikowi wyhodować drogą krzyżowania szczepionek drzewo, które rodzi jednocześnie śliwki, migdały i morele.

— Srebro jest tak ciągliwe, iż można z 2 gramów srebra wyciągnąć drut tak cienki, że będzie on miał 2 km. długości.

— Marcepan oddawna słynął jako przysmak. Ojczyzną jego była Wenecja, gdzie w XVI wieku zaczęto go wyrabiać, stąd zaś sztuka przygotowania marcepanów rozeszła się po Europie.

# Zmiana na stanowisku Wojewody pomorskiego.




P. Prezydent Rzeczypospolitej mianował dotychczasowego Wicewojewodę łódzkiego p. Stefana Kirtiklisa, Wojewodą pomorskim, na miejsce ustępującego dotychczasowego Wojewody p. Lamota. Nowomianowany Wojewoda udał się już do Torunia dla objęcia swych obowiązków.

# O płace w przemyśle naftowym

Toczące się od 16 b. m. we Lwowie pertraktacje pomiędzy pracodawcami i delegatami robotników przemysłu naftowego zostały w sobotę 21 bm. przerwane.

Tematem rozmów było wysunięte przez robotników żądanie podwyżki płac o 10 proc., na które to żądanie przemysł nie był przygotowany, gdyż pomiędzy stronami istnieje umowa o płace, obowiązujące do końca marca 1932 r.

Celem załatwienia zarysowującego się konfliktu zaproponowali pracodawcy stabilizację płac do końca marca 1932 w taki sposób, że ewentualne zniżki kosztów utrzymania nie będą uwzględniane, zaś ewentualne zwyżki doliczać się będzie do płac, obowiązujących obecnie aż do wysokości 7 i pół procent. Przytem zaoferowali pracodawcy płace na grudzień o 2 i pół procent wyższe, przy równoczesnej rezygnacji ze zniżki, przypadającej na grudzień w wysokości 4 i pół procent.

Dalszy ciąg pertraktacji odroczono do dnia 2 grudnia b. r.

# Uroczysty obchód Niepodległości Państwa w Stryju.

*(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej")*

Miasto nasze święciło bardzo uroczyście święto państwowe. We wtorek odbył się poranek, urządzony przez młodzież państwowych gimnazjów. Na program złożyły się produkcje orkiestry gimnazjum I pod batutą prof. Smolany, piękne przemówienie prof. Wojciechowskiego, chóralna deklamacja uczniów z solowym deklamatorem Somerfeldem. Na zakończenie uczniowie odegrali ze zrozumieniem i odczuciem epizod dramatyczny Bakala: „Szaleńcy". Na wyszczególnienie zasługują uczenice gimnazjum żeńskiego pp. Pasternak i Sowińska i uczeń Mentel w roli powstańca 1863 r. (Reżyserował prof. Jougan).

W przygotowaniu pięknego obchodu znać było inicjatywę i młodzieńczy zapał dyr. Wilka, który czuwa skrupulatnie nad uroczystemi obchodami świąt państwowych.

Komitet obywatelski święcił uroczystość we środę. Odbyła się Msza polowa z pięknem kazaniem kapelana wojskowego, poczem nastąpiła defilada wojska, P. W. i poszczególnych organizacyj. Specjalny urok wywołał hufiec uczniów gimnazjów I i II i gimnazjum żeńskiego. Serca rosły, gdy się patrzyło na te szeregi, przejęte uroczystą chwilą. Następnie odbyła się Akademja, w czasie której gorące przemówienie wygłosił prof. Jougan. Program Akademji był niecodzienny: chór uczenic seminarjum żeńskiego wywołał ogólny zachwyt. Bardzo piękną produkcją był kwartet smyczkowy. Zakończył Akademję żywy obraz, będący alegorją Zmartwychwstałej Polski.

Wieczorem w sali „Sokoła" odbyła się zabawa towarzyska, która zgromadziła olbrzymią liczbę uczestników z różnych sfer.

Uroczystości takie podnoszą serca, kształcą świetnie społeczeństwo i są doskonałym dowodem, że praca poszczególnych jednostek wydaje owoce i skupia naród w jedno ognisko.

**Uczestnik.**

# Z Polskiego Tow. Historycznego we Lwowie.

## Powstanie „Syberyjskiego Legjonu Wolnych Polaków“ nad Bajkałem w roku 1866.

W piątek, 20 b.m., odbyło się posiedzenie Lwowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego, na którem członek Towarzystwa, inspektor szkolny p. Alojzy Wanczura wygłosił referat o powstaniu „Syberyjskiego Legjonu Wolnych Polaków“ na Sybirze nad jeziorem Bajkalskiem w r. 1866.

Dnia 27 listopada b. r. upływa lat 65 od chwili, kiedy w sybirskiem mieście gubernjalnem Irkucku wykonano wyrok rosyjskiego polowego sądu wojennego, skazujący przywódców „Syberyjskiego Legjonu Wolnych Polaków“ za powstanie, wzniecone nad Bajkałem wśród zesłańców polskich z roku 1863-4 na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Powstanie to znaliśmy dotąd głównie z relacyj naszych pamiętnikarzy, przeważnie bezpośrednich lub pośrednich uczestników tragedji bajkalskiej. W materjale tym brak jednak właściwych źródeł urzędowych, przedewszystkiem aktów i dokumentów procesu irkuckiego. W czasie przymusowego swego pobytu w Rosji w charakterze jeńca wojennego, w poszukiwaniach materjałów do jednej z dawniejszych swoich prac, natknął się p. Wanczura na drukowane, przeważnie oficjalne relacje rosyjskie z r. 1866, opisujące przebieg powstania nad Bajkałem. Zamierzył on wówczas dotrzeć do źródła pierwotnego, odszukać akta procesu irkuckiego na miejscu. W okresie Wielkanocy st. st. 1918 roku zetknął się w Moskwie z ś. p. ks. Żyskarem. Razem uplanowali wyjazd do Irkucka, celem zbadania tamtejszego archiwum gubernjalnego.

Aliści ś. p. ks. Żyskar niebawem wyjechał w podróż, z której niema powrotu, prelegent zaś po 3 i półletniej niewoli uzyskał widoki na wyjazd do kraju i w lecie 1918 opuścił Rosję, nie zwiedziwszy Irkucka.

Los jednak zdarzył, że prawie równocześnie udało się delegatowi Polskiego Komitetu Wojennego, p. Kuchince, wydobyć z irkuckich archiwów urzędowych odpisy niektórych dokumentów, odnoszących się do sprawy bajkalskiej. Te odpisy dokumentów, wyzyskanych zresztą poczęści w „Latopisie irkuckim“ za okres 1857-1880, wydanym przez N. S. Romanowa w r. 1914 w publikacjach Wschodniosyberyjskiego Ces. Rosyjsk. Towarzystwa Geograficznego w Irkucku, znajdują się obecnie w Polskiem Archiwum Wojskowem, ale do źródeł dotychczasowych nie wnoszą właściwie nic istotnie nowego. Niestety bowiem, brak wśród nich protokołów śledztwa i aktów, które wraz z innemi dokumentami, odnoszącemi się do krwawego epizodu nadbajkalskiego, uległy widocznie zniszczeniu w olbrzymim pożarze Irkucka w roku 1879.

Znaczyłoby to, że najprawdopodobniej będziemy musieli zrezygnować z dalszych odkryć w tej dziedzinie i zadowolić się materjałami dotychczasowemi. Tem większego znaczenia nabierają wobec tego materjały źródłowe do tej kwestji, zdobyte w Rosji przez p. inspektora Wanczurę.

W referacie swym oparł się prelegent na znanej dotychczas literaturze przedmiotu oraz na wspomnianych publikacjach rosyjskich, podających szereg szczegółów istotnych, u nas nie opublikowanych, a co najważniejsza, stawiających powstanie bajkalskie w świetle innem, niż dotychczasowa literatura nasza. Powstanie, uważane u nas przeważnie za nieprzemyślany, dziecinny nawet, wybryk nierozważnych jednostek, występuje tu jako poważny, groźny odruch, mający wszelkie widoki powodzenia.

W barwnym odczycie, przedstawiającym przebieg powstania, posługiwał się prelegent mapami, między innemi wspaniałą, artystycznie wykonaną, szczegółową mapą Bajkału, pendzla nauczycielki lwowskiej, p. Heleny Czaporowskiej.

Po referacie odbyła się dyskusja.

Dowiadujemy się, że prelekcję o mało znanem polskiem powstaniu nad jeziorem Bajkalskiem wygłosi p. insp. Wanczura w pierwszych dniach grudnia br. na publicznym obchodzie, planowanym przez jedną z najpoważniejszych instytucyj polskich.

## Agitacja w Tyrolu za Habsburgami.

Wiedeń, 22 listopada. (PAT.). „N. Fr. Presse“ donosi z Insbrucku: W Tyrolu daje się zauważyć ożywiona agitacja za przyznaniem Ottonowi Habsburgowi honorowego obywatelstwa w szeregu gmin tyrolskich. Podobno 50 gmin tyrolskich oświadczyło się za przyznaniem takiego obywatelstwa Ottonowi. Cała akcja jest przygotowaniem do unieważnienia ustawy o Habsburgach i osiedlenia b. rodziny cesarskiej w Tyrolu.

## *Wiadomości sportowe.*

**POGOŃ - POLONJA 4:0 (2:2).**

Wczorajszy mecz ligowy we Lwowie przyniósł Pogoni zasłużone zwycięstwo i wysunięcie się na drugie miejsce w tabeli. Bramki dla Pogoni zdobyli Kozok (2), Zimmer i Hanin. Sędziował dobrze p. Seidner. Widzów ponad 2.000.

**CRACOVIA - Ł. K. S. 2:2 (0:2).**

**Kraków.** W pierwszej połowie przewaga Łodzian, dla których bramki zdobyli Durka i Sowiak, po przerwie więcej z gry mają Krakowianie uzyskując wyrównanie przez Malczyka i Kubińskiego. Sędzia p. Krukowski.

**LEGJA - WARSZAWIANKA 7:2 (3:0).**

**Warszawa.** Wicederby Warszawy zakończyły się sromotną porażką Warszawianki, która wystąpiła z 3 rezerwami. Bramki dla wojskowych zdobyli Ciszewski (3), Nawrot (2), Przeździecki i Rajdek, dla Warszawianki Skiba i Pieliszek. Sędziował p. dr. Lustgarten.

**PORAŻKI NIEMCÓW ŚLĄSKICH.**

W Lipinach i Wielkich Hajdukach gościły dwie drużyny niemieckie, które zostały pokonane. Beuthen 0:9 przez Naprzód 1:3 i Preussen przez Ruch 2:4.

**DWA ZWYCIĘSTWA GARBARNI W CZECHOSŁOWACJI.**

**Morawska Ostrawa,** 22 listopada. (PAT). W sobotę i niedzielę bawiła Garbarnia w Czechosłowacji, gdzie rozegrała dwa mecze z miejscowemi drużynami, odnosząc dwa piękne zwycięstwa. Pierwszego dnia Garbarnia odniosła zwycięstwo na Polonją w Karwinie, bijąc ją 6:2 (4:0).

W niedzielę rozegrany został mecz z kombinowaną drużyną Slovana i Slawji. Zwyciężyła Garbarnia w stosunku 3:2 (2:2).

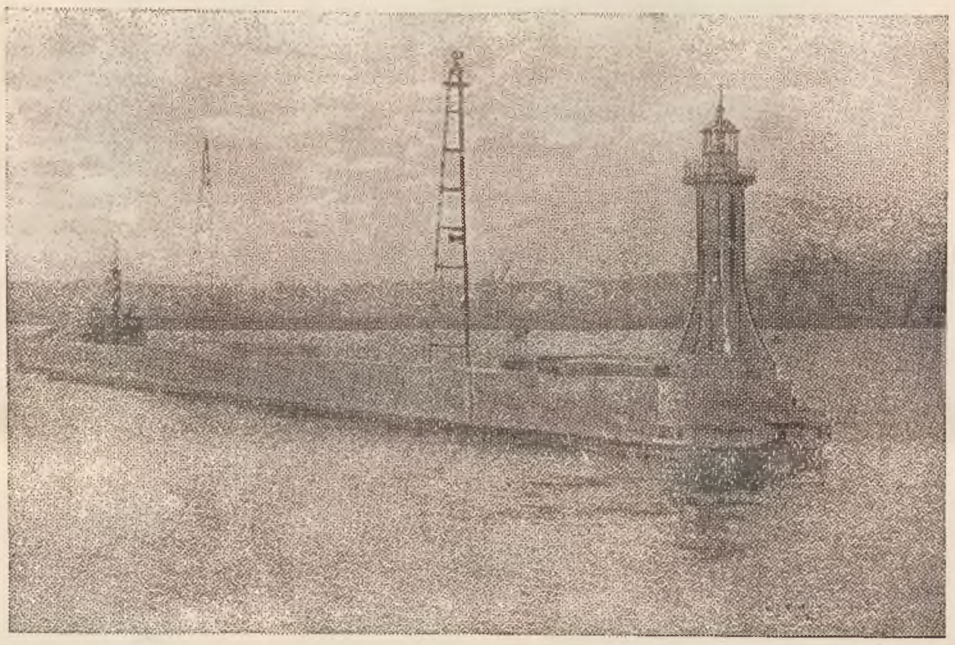
**PIERWSZY MECZ HOKEJOWY.**

**Katowice. Kraków - Śląsk** 2:0 1:0, 1:0, 0:0). Pierwsze w r. b. zawody w hokeju na lodzie zakończyły się zasłużonem zwycięstwem Krakowa, dla którego obie bramki zdobył Kowalski.

**MISTRZOSTWA SIATKÓWKI PAŃ.**

Wczoraj zostały zakończone mistrzostwa w siatkówce pań kl. B., na podstawie wyników wchodzi do kl. A. Rodzina Wojskowa.

## Inwestycje w Gdyni.



**Tegoroczne inwestycje w Gdyni dotyczyły głównie zabudowy nabrzeży portowych. Prace przy budowie samych nabrzeży i basenów były w roku bieżącym nieco mniej intensywne, niż w latach poprzednich, najważniejsze bowiem roboty w tym zakresie zostały już w porcie dokonane, zaś to, co obecnie jest tu wykonywane, jest przeważnie wykańczaniem, lub uzupełnianiem zasadniczego planu rozbudowy portu. Zbudowano w roku bież. szczególnie dużo w głębi terenów portowych i na nabrzeżach. — Zdjęcie nasze dzisiejsze przedstawia główne wejście do awanportu, oraz latarnię wejściową dla sygnalizacji „mgławej i antenowej“.**

# Najokropniejsza z „książek kucharskich“.

W ostatnich czasach gruchnęła szeroko sensacyjna wiadomość o osobliwej książce, która ukazała się niedawno w Niemczech, nakładem jednej z firm hamburskich.

Jest to okropna, koszmarna książka doktora chemji i fabrykanta Stoltzenberga o przyrządzaniu wszelkich śmiercionośnych gazów trujących. Autor prowadził swoje badania od lat, uległ nawet fatalnemu wypadkowi zatrucia w r. 1928, a obecnie występuje przed całym światem z prawdziwie piekielną „książką kucharską“, pouczającą każdego człowieka, każdego laika, jak można samemu u siebie w domu, wytwarzać najstraszliwsze gazy trujące, takie jak fosgen, yperit, lewisyty i t. d.

Poważna część prasy niemieckiej i wogóle europejskiej, trzęsie się od kilku tygodni z oburzenia na cenzurę i władze niemieckie, które ośmieliły się podobnie djabelską książkę puścić na półki księgarskie i pozwolić na to, aby ten „podręcznik“ rozchodził się swobodnie w Niemczech już od wielu tygodni.

Autor, ów dr. Stoltzenberg, robi na tem bajeczne interesy, gdyż książka o 70 stronicach kosztuje aż 20 Mk., a nadto autor poleca czytelnikom wszystkie chemikalja potrzebne, przybory i przyrządy z własnej swojej fabryki, podając na nie ceny bardzo wysokie. Prasa niemiecka (naturalnie poważna) domaga się natychmiastowej konfiskaty morderczej książki, odbierania egzemplarzy już zakupionych, ale załamuje ręce nad tem nieobliczalnem złem, które taka książka już wyrządziła i może jeszcze wyrządzić.

Co spowodowało Stoltzenberga do wydania swego „dzieła“ — nietrudno odgadnąć; główną rolę grała tu ohydna, niegodna kulturalnego człowieka, chęć zysku za wszelką cenę, ale niewykluczone jest, że odezwał się również w duszy autora jakiś wrogi ludzkości „djabolizm“ i ta wstrętna nienawiść narodowościowa, propagowana przez hitleryzm, która radaby z każdego Niemca uczynić mordercę i truciciela swoich „wrogów“.

Wygląd książki Stolzenberga musi wprost przerażać. Bo nie jest to książka dla fachowców, specjalistów, dla celów wyłącznie wojennych itd.; Stoltzenberg uczy każdego prostaczka, każdego laika, w sposób przystępny i jasny, przy pomocy doskonałych rysunków i tabel, jak można wytwarzać najstraszniejsze gazy trujące w masowej ilości, jak sobie urządzić takie piekielne laboratorjum.

Nie brak tutaj recept na żaden gaz trujący, od zabijających pomału do tych, co wytruwają momentalnie całe miasta wśród najokropniejszych cierpień. Zaczyna się od „skromniutkich“ materjałów, działających trująco na oczy (t. zw. gazy z białym krzyżem), potem idą gazy działające na nos, krtań i gardło („niebieski krzyż“), wśród nich takie już trucizny, jak „Clark I i II“, których 1/4 milimetra w metrze sześc. powietrza jest już nie do zniesienia dla człowieka.

Z kolei idą przepisy do fabrykacji gazów „zielonego krzyża“, takich, jak chlorpikryna, fosgen itd. Są to już tzw. „gazy płucne“, które w minimalnej koncentracji powodują śmierć. Wreszcie — trucizny główne, najstraszniejsze („żółty krzyż“), do których należy „yperyt“ i trzy rodzaje „lewisytów“. Działają one morderczo na cały ustrój nerwowy i obieg krwi. Tu należą także gazy, oparte na sinku potasu itd.

Co ciekawe jeszcze, co świadczy jeszcze dokładniej o morderczości książki Stoltzenberga, — to ten fakt, że autor daje odrazu przepisy na produkcję wielkiej ilości tych materjałów, chociaż już minimalna ich dawka niszczy i zabija wszystko, co żywe. Nie może być więc mowy o celach eksperymentalnych, tylko o ohydnem żerowaniu autora na ciekawości, głupocie i zbrodniczości ludzkiej dla celów własnego, niskiego zysku. Np. już 12 miligramów „yperytu“ (tj. 12 tysiącznych jednego grama) wystarczy, aby zabić człowieka, a p. Stoltzenberg podaje odrazu taki przepis, na mocy którego można w łatwy sposób wytworzyć 411 gramów tego potwornego materjału. „Yperyt“ jest straszliwą trucizną, która wywołuje zrazu kaszel, a po kilku godzinach powoduje potworne puchnięcie płuc, tak że człowiek dusi się i topi poprostu we własnej krwi.

Nie będziemy przytaczać dalej wszystkich tych szatańskich recept, które podaje Stoltzenberg. Nie brak tu zresztą i przepisów na zwykłe, indywidualne trucizny, któremi można się posługiwać przy morderstwach trucicielskich.

Książka Stoltzenberga jest podwójnym dokumentem zwyrodnienia niemieckiego autora, którego „twórczość“ przerasta o całe piekło wszelkie „trucicielskie podręczniki“ Renesansu. Ale jest także dokumentem ostatecznego upadku kultury duchowej i etyki chrześcijańskiej w dzisiejszej epoce (zwłaszcza w Niemczech), jest hańbą ludzkości, gorszą od najgorszych okrucieństw w historji.

Wstydem palącym i piętnem Kainowem okrywa ona dzisiejszego człowieka i woła do wszystkich szlachetnych i kulturalnych dusz na świecie rozdzierającym głosem: „Brońcie się przed zbydlęceniem“.

Uczony chemik Stoltzenberg i Kürten z Düsseldorfu — to jedyna para, która „moralnie“ da się zestawić.

(—w.—)

# Ogłoszenia urzędowe.

## AMORTYZACJE.

I. Nc. 916/31. Zarządzenie umorzenia. Na wniosek Idy Wenigowej z Nowego Sącza zarządza się postępowanie celem umorzenia dwóch kart wkładkowych Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Nowego Sącza Nr. 53720 i 54755 na kwotę 20 dolarów i kwotę 200 zł. i na nazwisko Idy Wenigowej opiewających, które miały zaginąć i wzywa się posiadacza tych książeczek, aby zgłosili swe prawa do jednego roku od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uzna Sąd te książeczki wkładkowe po upływie tego terminu jako pozbawione znaczenia. 9043

Sąd grodzki, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 23 czerwca 1931.

I. Nc. 941/31. Na wniosek Majera Breslera z Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 31 zamieszkałego, wdraża się postępowanie o uznanie za umorzony zaginionego wekslu na kwotę 200 zł. opiewającego, wystawionego przez Pinkasa Rozenbluma w dniu 25 kwietnia 1931 w Krakowie a płatnego w Nowym Sączu dnia 2 czerwca 1931 na zlecenie Chuny Kellera i opatrzonego indosami Kellera oraz Chaima Goldmana. Wzywa się posiadacza zaginionego wekslu, aby się zgłosił w podpisanym Sądzie w biurze Nr. 71 w przeciągu dni 60, licząc od dnia 12 sierpnia 1931, tj. najpóźniej do dnia 12 października 1931 i okazał Sądowi zaginiony weksel. Jeżeli w przeciągu wyżej oznaczonego czasokresu nikt się nie zgłosi z wekslem, Sąd wyda orzeczenie uznające weksel za umorzony. 9044

Sąd grodzki, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 12 sierpnia 1931.

I. Nc. 905/30. Umorzenie. Na wniosek Andrzeja Jasiona w Mraźnicy zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tegoż, aby do dni 60, licząc od dnia ogłoszenia przedłożył Sądowi. W razie przeciwnym po upływie zakreślonego terminu Sąd uzna weksel za umorzony. Weksel wystawiony był przez Izydora Morgenterna na rzecz Andrzeja Jasiona na 600 zł., płatny dnia 1 marca 1931 w Gorlicach. 9039

Sąd grodzki, Oddział I.
Gorlice, dnia 31 lipca 1931.

## FIRMY.

I. T. 73/31/4. Edykt. Antoni Pieronek, syn Jana i Katarzyny zam. Pawełek urodzony dnia 15 stycznia 1895 w Pietrzykowicach, ostatnio zamieszkały w Białej jako żołnierz 56 p. kawalerji b. armji austr. zaginął na wojnie światowej w roku 1917 bez wieści. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o uwiadomienie tutejszego Sądu w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 9000

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, 28 października 1931.

Firm. 49/31/A. I. 311. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych. Siedziba firmy: Brody. Brzmienie firmy: „Żelmet" w Brodach. Przedmiot przedsiębiorstwa: skup zawodowy starego żelaza i drutu kolczastego. Właściciel Zelman Kessle w Brodach. Dzień wpisu: 10/8 1931. 9005

Sąd okręgowy.
Złoczów, 10 czerwca 1931.

Firm. 198/31/A. I. 98 a. Wykreślenie firmy. Z rejestru A I. wykreślono: Siedziba firmy: Brody. Brzmienie firmy: Moses M. Landau — Nachfolger. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel naftą, zbożem i produktami surowemi skutkiem bezczynności. Dzień wpisu 19 października 1931. 9006

Sąd okręgowy.
Złoczów, 14 października 1931.

Firm. 332/31/Nsp. 226. Wpis zmiany do rejestru spółdzielni. Wpisano w rejestrze spółdzielni przy firmie: Kasa Zaliczkowa „Spółdzielnia" z ogranicz. odpow. w Kamionce strumiłowej, że członek zarządu Lemel Wittlin s. Süsskinda z dniem 5 lutego 1931 ustąpił.

Sąd okręgowy.
Złoczów, 15 maja 1931. 9007

Firm. 550/31/Nsp. 226. Wpis zmiany do rejestru spółdzielni. Wpisano do rejestru spółdzielni przy firmie: Spółdzielcza Kasa Zaliczkowa w Kamionce strumiłowej z ogr. odpow., iż na wniosek Rady Spółdzielczej powyższą firmę się rozwiązuje i zarządza likwidację. — Likwidatorami ustanawia się: Herscha Lazara Seifa, Lwów i Herscha Goldberga w Kamionce strumiłowej. 9008

Sąd okręgowy.
Złoczów, 20 sierpnia 1931.

Firm. 178/31/Stow. I. 185. Wpis zmiany do rejestru spółdzielni. Wpisano do rejestru spółdzielni przy firmie Spiłka Oszczadnosty i Pożyczok stow. zarej. z neobm. por. w Kamionce strumiłowej, iż na wniosek Rady Spółdzielczej powyższą firmę się rozwiązuje i zarządza likwidację. — Likwidatorami ustanawia się Ks. Michała Cegielskiego i Józefa Rychwę w Kamionce strumiłowej, którzy będą podpisywali firmę z dopiskiem: „w likwidacji".

Sąd okręgowy.
Złoczów, 4 września 1931. 9009

Firm. 240/31/Stow. I. 449. Wykreślenie firmy. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń, iż firmę Towarzystwo pożyczek i oszczędności w Złoczowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacji — po ukończeniu likwidacji z rejestru się wykreśla.

Sąd okręgowy.
Złoczów, 11 czerwca 1931. 9010

Firm. 222/31/A. I. 99—100. Wykreślenie firmy. Z rejestru wykreślono na wniosek strony: Siedziba firmy: Brody. Brzmienie firmy: Apteka pod królewskim orłem Michała Kulaka w Brodach. Przedmiot przedsiębiorstwa: apteka. Dzień wpisu 20 czerwiec 1931. 9011

Sąd okręgowy.
Złoczów, 10 czerwca 1931.

Firm. 292/31/Stow. I. 359. Wpis zmiany do rejestru stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń przy firmie Spółka oszczędności i pożyczek stow. zarejestr. z nieogr. poręką w Seretsu pow. Zborów, iż na wniosek Rady Spółdzielczej stowarzyszenie to się rozwiązuje i zarządza likwidację. Likwidatorami ustanawia się: Aleksandra Siuryna, Jana Marfjana i Ilka Słotiuka w Seretcu, którzy będą podpisywać firmę z dopiskiem w likwidacji. 9012

Sąd okręgowy.
Złoczów, 14 września 1931.

Firm. 268/31. Zmiany dotyczące Spółki akcyjnej już wpisanej. Do rejestru handlowego Oddział B. strona 76 przy firmie Polskie Towarzystwo Akumulatorowe „Petea" Spółka Akcyjna ze siedzibą w Białej koło Bielska wpisano dnia 26 października 1931 następujące zmiany: Udzielono prokury Dyrektorowi Antoniemu Radwańskiemu w Białej i Alfredowi Ohli również w Białej z tem, że wymienieni uprawnieni będą do zastępowania i podpisywania spółki łącznie z jednym członkiem zarządu po myśli § 11 statutu. 9022

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 26 października 1931.

## LICYTACJE.

E. 2616/31. Dnia 11 grudnia 1931, godz. 9 odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie Nr. 52 licytacja połowy realności whl. 705 gm. Moskałówka, stanowiącej rolę, łąkę, sad i dom mieszkalny, oszacowanej na 12608 zł. 17 gr. Najniższa cena wynosi 845 zł. 45 gr. poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział IV. 9025
Kosów, dnia 31 października 1931.

E. 1375/30. Dnia 21 grudnia 1931, godzina 10 odbędzie się w podpisanym Sądzie licytacyjna sprzedaż realności lwh. 127 gminy Zwertów (pgrt. 864 — rola), własność Stefana Hryba stanowiącej. Wartość szacunkowa 600 zł. Najniższa oferta 400 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wadjum 60 zł. Warunki licytacyjne do obejrzenia w podpisanym Sądzie. 9041

Sąd grodzki, Oddział I.
Kulików, 21 października 1931.

E. 1810/30. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Zofji Bembnównej z Grodziska dolnego odbędzie się dnia 29 grudnia 1931, godzina 10 przedpołudniem biuro Nr. 19 licytacja całej realności lwh. 823 gminy Grodzisko górne, oszacowana na 1000 zł. Najniższa oferta 666 zł. 66 groszy. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 9042

Sąd grodzki, Oddział III.
Leżajsk, dnia 28 października 1931.

E. 8340/30. Dnia 21 grudnia 1931, godzina 9 nastąpi licytacja whl. 371 gm. Podhajce. Najniższa oferta 7760 zł. 9045

Sąd grodzki.
Podhajce, dnia 29 października 1931.

E. 2608/31. Dnia 11 grudnia 1931, godz. 9 odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie biuro Nr. 52 licytacja 1/4 części realności whl. 121 gm. Moskałówka, stanowiącej rolę i sianożęć, oszacowanej na 1.143 zł. 16 gr. Najniższa cena wynosi 764 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi. 9024

Sąd grodzki, Oddział IV.
Kosów, dnia 1 listopada 1931.

E. 2366/31. Dnia 11 grudnia 1931, godz. 9 odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie biuro Nr. 52 licytacja 10/42 części realności whl. 438 gm. Riczka stanowiących rolę, łąkę i młody las świerkowy, oszacowanych na 6.310 zł. 30 gr. Najniższa cena wynosi 4.207 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział IV. 9023
Kosów, dnia 31 października 1931.

E. 396/31. Edykt licytacyjny. Dnia 15 grudnia 1931 o godzinie 10 rano odbędzie sie w Sądzie tutejszym licytacja realności zaz. lwh. 231 gminy Siemiechów. Wartość szacunkowa 7825 zł. 88 gr. Najniższa oferta 5217 zł. 25 gr. Protokół oszacowania, warunki licytacyjne i inne dokumenta przeglądać można w godzinach urzędowych w Sekretarjacie biuro Nr. 8. 9049

Sąd grodzki, Oddział II.
Tuchów, dnia 12 października 1931.

E. 1864/29. Edykt licytacyjny. Na wniosek Jana Izdebskiego odbędzie się dnia 21 grudnia 1931 o godz. 10 rano licytacja 1/4 części realności whl. 146 księgi grunt. gm. kat Niebieszczany. Wartość szacunkowa 1945 zł., najniższa oferta 1296 złotych 66 gr., wadjum 194 zł. 50 gr. Rzeczowo uprawnieni do powyższej 1/4 części realności mają zgłosić swe prawa najdalej w dnui licytacji pod rygorem ich pominięcia. 9036

Sąd grodzki, Oddział II.
Bukowsko, dnia 24 października 1931.

E. 279/29. Edykt licytacyjny i wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Jana Cieślika odbędzie się dnia 22 grudnia 1931 o godz. 10 w tutejszym Sądzie licytacja: a) 1/4 części pgr. 3618 i 1619 las, tudzież b) 5/24 części (siedmiu) parcel grunt. ornych, kupionych od Bańkowskich w Niebieszczanach położonych, a będących w posiadaniu spadkobierców śp. Piotra Kocyłowskiego. Wartość szacunkowa wynosi 2316 zł. 04 gr., najniższa oferta 1.544 zł. Rzeczowo uprawnieni do powyższych parcel mają swe prawa zgłosić najpóźniej w dniu licytacji pod rygorem ich pominięcia. 9035

Sąd grodzki, Oddział II.
Bukowsko, dnia 7 listopada 1931.

E. 131/31/19. Edykt licytacyjny. Dnia 14 grudnia 1931 o godz. 12 w południe odbędzie się w powyżej wymienionym Sądzie biuro Nr. 2 licytacja 6/80 części realności obj. whl. 161 gm. Bełz, ocenionej na 1532 zł. 35 gr. Najniższa oferta wynosi 767 zł. Warunki do przejrzenia w Sądzie. 9032

Sąd grodzki, Oddział II.
Bełz, 6 października 1931.

E. 128/31/7. Edykt licytacyjny. Dnia 14 grudnia 1931 o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w poniżej wymienionym Sądzie biuro Nr. 2 licytacja całej realności obj. whl. 765 gm. Waręż wieś, ocenionej na 1355 zł. Najniższa oferta wynosi 904 zł. Warunki do przejrzenia w Sądzie. 9033

Sąd grodzki, Oddział II.
Bełz, dnia 6 października 1931.

E. 2036/30. Edykt licytacyjny. Dnia 29 grudnia 1931, godz. 9 rano odbędzie się w Sądzie podpisanym licytacja realności obj. whl. 24 kg. Jamna górna, składającej się z parcel gruntowych i budynków gospodarczych. Wartość szacunkowa 3718 zł. 91 gr. Najniższa oferta 2479 zł. 28 gr. 9034

Sąd grodzki, Oddział IV.
Bircza, dnia 20 listopada 1931.

I. E. 272/30/8. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Michała Burka w Siennej jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 5 stycznia 1932 o godz. 9-tej przedpoł. w biurze Nr. 108 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Dobra tab. Załęże. Whl. 490 ks. tab. 36/720 części. Oznaczenie realności: Dom mieszkalny drewniany dachówką kryty o 1 izbie, kuchni, stajni pod jednym dachem, stodoła o 1 sąsieku słomą kryta, piwnica i 4 morgi 816 s. kw. gruntu niewydzielone, o. Wartość szacunkowa 3308 zł. 52 gr. Najniższa oferta 2205 zł. 68 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 9050

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Nowy Sącz, dnia 29 października 1931.

E. 4123/30. Strona zobowiązana Ilko Kutelmach, Piotr Zaczko s. Michała, Waśko Dyki ze Starego Sambora. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Kooperatywnego Banku „Dnister" we Lwowie odbędzie się dnia 29 grudnia 1931, o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 6, II p. na zasadzie warunków, które się zatwierdza, licytacja następujących realności: Księga gruntowa Stary Sambor. Oznaczenie realności: whl. 169 1/2 roli, wartości szacunkowej 3278 zł., najniższa oferta 2185 zł 34 gr.; whl. 1671 1/2 roli, whl. 1951 pbud. i ogród, whl. 1812 1/2 i 4/647 z 1/2 ogród, whl. 2180 1/2 roli, wartości szacunkowej 494 zł. 80 gr., najniższa oferta 329 zł. 86 gr.; whl. 1661 3/16 gruntów ornych, whl. 1945 3/16 z 1/2 łąki, wartości szacunkowej 143 zł. 40 gr., najniższa oferta 95 zł. 60 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 9048

Sąd grodzki.
Stary Sambor, dnia 7 listopada 1931.

E. 8422/29. Strona zobowiązana Wasyl Mygas, rolnik w Laszkach murowanych. Edykt licytacyjny. Na wniosek Mojżesza Lejzora Flanka w Boniowicach odbędzie się dnia 29 grudnia 1931 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 9, II p. na zasadzie warunków, które się zatwierdza, licytacja następujących realności: Księga gruntowa Laszki murowane. Whl. 79. Oznaczenie realności: 14/20 części pbud. łąk i roli. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 4693 zł. 3 gr. Najniższa oferta 3128 zł. 90 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki. 9047
Stary Sambor, 7 listopada 1931.

E. 2313/31/6. Edykt licytacyjny. Dnia 4 stycznia 1931, godzina 10.30 przedpołudniem biuro Nr. 7 tutejszego Sądu sprzedaną zostanie realność miejska whl 907 gminy Skole. Najniższa oferta 277.07 zł. Bliższe szczegóły podane w edykcie licytacyjnym. 9046

Sąd grodzki, Oddział III.
Skole, dnia 5 listopada 1931.

E. 2138/31. Strona zobowiązana: Kunegunda z Białków 1-mo Obtułowicz, 2-to Obtułowicz w Żywcu, ul. Podgórska 71. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej F-my Dom tekstylny L. Brandsteter w Krakowie odbędzie się dnia 19 grudnia 1931 o godz. 9-tej przedpoł. w biurze Nr. 1 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Żywiec. Whl. 71, 1406. Oznaczenie realności: Dom murowany parterowy z drewnianą stajnią i dwoma chlewami. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 21.380 zł. + 3.540 zł. = 24.920 zł. Najniższa oferta 12.460 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział VI. 9029
Żywiec, dnia 18 listopada 1931.

## ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 27370/31. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Potoku złotym dla gmin Hubin, Nowosiółka koropiecka, Rusiłów i Sokulec i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z par. 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871, do 15 marca 1932.

Sekretarjat Prezydjalny Sądu Apelacyjnego.
Lwów, 16 listopada 1931. 8943

Prez. 14837/31/19 R. Edykt. Sąd grodzki w Tarnobrzegu odnowił zaginione wskutek wypadków wojennych całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Krawce oznaczone liczbami L. 127, 129, 134 do 137, 140 do 142, 668 do 673, 926, 927, 1031 do 1057, 1061, 1062, 1064, 1067 do 1070, 1072, 1074, 1076 do 1083, 1086 do 1096, 1098 do 1103, 1105 do 1131, 1133 do 1193 włącznie oraz wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy kat. Stale oznaczone liczbami 371 do 376, 377, 378 do 391, 392, 393 do 478, 479, 480 do 495, 496, 497 do 524, 525, 526 do 546, 575 do 577, 589, 593 do 607, 609, 610, 611 do 613, 699 do 712, 713, 714 do 744, 745, 746, 747, 748, 749 do 768, 769, 770 do 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781 do 810, 811, 812 do 841, 1112, 1114, 1144, 1145, 1146, 1147 do 1170, 1184 do 1200, 1203, 1204, 1205, 1206, 1207 do 1214, 1216 do 1239, 1321 do 1440, 1565 do 1568, 1570 do 1576, 1578 do 1581, 1584 do 1591, 1593, 1594, 1598 do 1616, 1618, 1620, 1622 do 1631, 1633 do 1639, 1642, 1644 do 1646, 1649 do 1651, 1654, 1655, 1666 do 1668, 1672, 1674 do 1676, 1678, 1682 do 1764, 2130 do 2142, 2168 i 2169. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzą w życie dnia 25 listopada 1931. Od tego dnia nabycie, przeniesienie lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i inych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyż wyliczonych wykazów hipotecznych, wdraża się postępowanie w myśl § 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 austr. Dz. u. p. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 25 listopada 1931 żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie. dopisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub też w inny sposób; b) osoby, które już przed dniem 25 listopada 1931 nabyły na nieruchomościach powyż wymienionemi wykazami hipotecznemi objętych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności, albo inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów a dotąd nie zostały wpisane — ażeby do dnia 25 lutego 1932 włącznie w Sądzie grodzkim w Tarnobrzegu, w którym odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć, zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie możnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze na zasadzie wpisów niezaczepionych. — Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktalnego lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne. 8949-3

Sąd Apelacyjny, Wydział II.
Kraków, dnia 9 listopada 1931.

## UPADŁOŚCI.

Sa 70/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Salomona Goldberga w Złoczowie. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Jarosław Baranowski. Zarządca ugodowy Józef Ginsberg, Złoczów. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 32 dnia 7 grudnia 1931 godz. 9 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 1 grudnia 1931. 9002

Sąd okręgowy, Wydział I.
Złoczów, 4 listopada 1931.

Sa 77/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Izraela Landaua, Złoczów. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Jarosław Baranowski, Złoczów. Zarządca ugodowy Dr. H. Teichman, Złoczów. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 32 dnia 14 grudnia 1931 godz. 11 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 6 grudnia 1931. 9003

Sąd okręgowy, Wydział I.
Złoczów, 9 listopada 1931.

Sa 69/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Jakóba Pasternaka zwanego Spindla, Kamionka strumiłowa. Komisarz ugodowy Naczelnik Sądu grodzkiego Andrzej Szczepaniak, Kamionka Strumiłowa. Zarządca ugodowy Salomon Engel, Kamionka Strumiłowa. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Naczelnika Kamionka Strumiłowa dnia 3 grudnia 1931 godz. 9 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 26 listopada 1931. 9004

Sąd okręgowy, Wydział I.
Złoczów, 4 listopada 1931.

## UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T. 155/30/2. Edykt. Józef Kalasanty 2 im. Pyjos, syn Jana i Anny, urodzony 10 maja 1896 i zamieszkały w Marcyporębie jako żołnierz 16 p. obr. kraj. b. armji austr. dostał się w r. 1915 do niewoli rosyjskiej z której ostatnią wiadomość dał o sobie w roku 1919 i od tego czasu zaginął bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd okręgowy w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, 5 listopada 1930. 8950

## Z wydawnictw perjodycznych.

„Świat". Tygodnik. Bieżący, czterdziesty siódmy zeszyt „Świata" przynosi ciekawy artykuł o replikach, które wywołały pamiętniki księcia Bülowa, pióra dr. Mieczysława Szerera. Wojciech Marylski zajmująco opowiada częstotyczne swoje przeżycia myśliwskie w artykule pt. „Od Oceanu do Oceanu". Pozatem znajdujemy cykl artykułów o sztuce gastronomicznej. Na czele idzie Kornel Makuszyński z wesołym feljetonem pt. „Książka, którą można zjeść". Zwykłe działy, jak z „Tygodnia", „Teatr", „Co czytać". „Kino" oraz liczne ilustracje i świetna powieść Andrzeja Struga pt. „Ostatni film Evy Evard" podnoszą bogatą treść tego zeszytu.

# Co usłyszymy przez radjo?

**(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej**

Wtorek, 24 listopada.

LWÓW (381). Godz. 11.40: Trans. z Warszawy. Przegląd Prasy Krajowej PAT. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.10: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 13.15: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 13.25—13.35: Przerwa. — 13.35: Trans. z Warszawy. Muzyka ludowa. — 13.40: Trans. z Warszawy. „Jak się przedstawia hodowla trzody chlewnej w Polsce" wygł. p. Marja Karczewska. — 13.55: Trans. z Warszawy. Muzyka. — 14.00: Trans. z Warszawy. „Czy dobrze żywimy nasze bydło" wygł. inż. Mieczysław Kwasieborski. — 14.15: Trans. z Warszawy. Muzyka. — 14.20: Trans. z Warszawy. „O trzodzie chlewnej — jakie sztuki brać do hodowli" wygł. p. Marja Karczewska. — 14.35: Trans. z Warszawy. Muzyka. — 14.40—15.15: Przerwa — 15.15: Trans. z Warszawy. „Chwilka lotnicza". — 15.20: Trans. z Warszawy. Giełda pieniężna. — **15.25: „Bajka o Cioci Słoci i Słoneczku Oczku" według Andy Eckerówny, wygł. p. Ada Arzt-Jampolska.** — 15.40: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.50: Trans. z Warszawy. Program dla dzieci starszych: a) Pogadanka prof. St. Sumińskiego „Afryka mówi" (na marginesie wyświetlanego filmu), b) Feljeton p. Wandy Wójtowicz-Grabińskiej „Podpowiadać, czy nie podpowiadać". — 16.15—16.20: Przerwa. — 16.20: Trans. z Krakowa. „Psychologja szkoły" wygł. dr. Józef Reiss. — 16.40: Muzyka z płyt gramofonowych. — **17.10: „James Clerk Maxwell, duchowy twórca radjotechniki" (w stulecie urodzin) — wygł. dr. Tadeusz Malarski, prof. Politechniki Lwowsk. Trans. na wszystkie stacje P. R.** — **17.35:** Trans. z Warszawy. Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filharmonji Warsz. pod dyr. Jerzego Bojanowskiego i Hanna Dickstein (fortep.). W programie utwory W. A. Mozarta. — **18.50: Rozmaitości.** — **19.10: Odczytanie programu na dzień następny.** — 19.15: Trans. z Warszawy. Porady prawne dla rolników, wygł. mec. Zygmunt Nadratowski. — **19.25: „Dziwny przybysz" wygł. p. Małgorzata Sterbówna.** — 19.40: **„Silva rerum".** — 19.45: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.00: Trans. z Warszawy. Felieton p. Macieja Gruszczyńskiego: „Król-bohater". — 20.15: Trans. z Warszawy. Operetka „Księżna Chicago" E. Kalmana, w radjofonizacji i reżyserji Michaliny Makowieckiej. Wykonawcy: Maryla Karwowska, Halina Sawicka, Józef Sendecki, Aleksander Wasiel i inni, oraz orkiestra P. R. pod dyr. Wacława Elszyka. — 22.30: Trans. z Warszawy. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. — 22.35: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 22.40: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — 22.45—24.00: Tran. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna.

## Ostatnie wiadomości giełdowe.

**GIEŁDA WARSZAWSKA.**

Warszawa, 23 listopada.

WALUTY: Dolary 8,89.

PAPIERY PROCENTOWE: 3% poż. budowlana 31,75; 4% poż. inwest. 78.75; 4% poż. inw. seryjna 85,00; 5% poż. konw. 41,75; 6% poż. dolarowa 61,—; 4% poż. dolarowa 42,75; 7% poż. stabil. 58,25.

DEWIZY: Holandja 358,55; Gdańsk 173,60; Nowy Jork telegr. 8,92,8; Paryż 34,92; Praga 26,42½—26,42; Szwajcarja 173,14; Berlin 211,85; Londyn 32,80—32,76.

AKCJE: Bank Polski 110,—.

## OGŁOSZENIA.



# Obwieszczenie o licytacji.

II. Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Katowicach na zasadzie § 33 instrukcji o przymusowem ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17/V. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż dnia 30 listopada 1931 r. o godz. 10 rano w magazynie przy ul. Kochanowskiego 3 w Katowicach odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości należących do dłużnika, celem pokrycia zaległości podatkowych, a mianowicie:

98 książek „O tron"
139 książek „Przez Krzyż do Nieba"
178 książek „Zdrada Sowietów"
36 książek „Hygjena kobiety"
490 książek „Tajemnica życia powstającego" 900 książek „Przez Krzyż do Nieba"
2656 różnych książek jak (Brocknaus) Swen, Hedin, Sennik i inne.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1 maszyna do pisania „Royal" i stolik | wartość | 250.— | zł. |
| 3 biurka czarne i 4 krzesła | „ | 150.— | „ |
| 2 wieszaki, 1 regał, 1 stół i 3 obrazy | „ | 50.— | „ |
| 1 aparat telefoniczny ze słuchawką | „ | 100.— | „ |
| 3 maszyny do pisania „Royal" ze stolikami | „ | 750.— | „ |
| 1 biurko czarne dębowe z fotelikiem | „ | 50.— | „ |
| 4 krzesła, 1 wieszak i 1 regał | „ | 30.— | „ |
| 4 szafy czarne z 1 nasadą | „ | 200.— | „ |
| 1 maszyna do pisania i stolik | „ | 250.— | „ |
| 3 biurka czarne i 3 krzesła | „ | 300.— | „ |
| 3 szafy zwykle i 1 mały stolik | „ | 160.— | „ |
| 3 biurka czarne | „ | 150.— | „ |
| 1 maszyna do pisania „Royal" i 2 stoliki | „ | 300.— | „ |
| 2 szafy duże na akta i 2 małe | „ | 60.— | „ |
| 4 krzesła, 2 dywany i 4 chodniki | „ | 220.— | „ |
| 1 aparat telefoniczny | „ | 20.— | „ |
| 1 aparat do powielania „Gestetner" | „ | 400.— | „ |
| 1 szafa na akta i stół zwykły | „ | 20.— | „ |
| 1 maszyna do pisania „Royal" i stolik | „ | 300.— | „ |
| 2 biurka, 4 krzesła, 1 ławka, 2 szafki | „ | 150.— | „ |
| 1 zegar, 1 para firanek, 1 aparat telefoniczny | „ | 60.— | „ |
| 1 biurko, 1 stolik do maszyny, 1 zegar stojący | „ | 200.— | „ |
| 1 szafa wielka, 3 fotele, 1 stół okrągły | „ | 500.— | „ |
| 3 fotele, 1 szafa, 2 biurka, 2 krzesła | „ | 1000.— | „ |
| 1 stolik, 3 obrazy, 6 lamp, 1 aparat telefoniczny | „ | 100.— | „ |
| 1 samochód półciężarowy „Ford" | „ | 3000.— | „ |
| 3 biurka, 2 szafy, 1 maszyna do pisania | „ | 350.— | „ |
| 1 stolik, 4 krzesła, 2 wentylatory | „ | 50.— | |
| 3 biurka, 1 maszyna do pisania „Royal" i stolik | „ | 400.— | „ |
| 2 szafy, 2 szafki, 1 telefon, 4 krzesła | „ | 70.— | „ |
| 2 biurka, 2 szafki, 2 krzesła | „ | 160.— | „ |
| 1 biurko, 1 szafa, 1 krzesło | „ | 40.— | „ |
| 1 maszyna do pisania „Underwood" | „ | 150.— | „ |
| 25 wzorów książek | „ | 3.— | „ |
| 2 stoły | „ | 10.— | „ |
| 14 krzeseł | „ | 20.— | „ |
| 1 mały regał | „ | 2.— | „ |

Zajęte przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 30 listopada 1931 od godz. 9.30 do godz. 10-tej rano w magazynie, przy ul. Kochanowskiego 3.

Dnia 18 listopada 1931 r.

NACZELNIK URZĘDU SKARBOWEGO:
(—) **K R Y S A**, insp. skarbowy.

**FILIP MACDONALD.** 41)

# Cztery dni.

**Przekład autoryzowany z angielskiego.**

Antoni chciał odpowiedzieć, lecz w tej chwili stary Brocklebank wykrzyknął gniewnie i zrobiło się nagle zamieszanie. Antoni, uderzony czyjemś ramieniem zachwiał się lekko. Za jego plecami szorstki, basowy głos mruknął:

— Przepraszam... niezgrabny! — Drugi wyraz zabrzmiał dwuznacznie, tak jakby mówiący zastosował go nie do siebie. Antoni odwrócił się i zobaczył kapitana Lake'a, cofającego się z drogi sir Ryszardowi ze słowami:

— Pan daruje...

— Co? — zapytał stary pan, błyskając dziko oczami.

Antoni zwrócił się ponownie do panny Peggy, udał, że się potknął i aby odzyskać równowagę, dał trzy kroki w tył. Przy ostatnim spuścił z siłą obcas na stopę kapitana Lake'a.

— Przepraszam... niezgrabny!

Panna Brocklebank zdławiła wybuch śmiechu, a bródka jej ojca poruszyła się znacząco.

Lake i Antoni znaleźli się twarz w twarz. Ciemna, opalona twarz kapitana stała się prawie purpurowa. Pełne, brutalne wargi zacięły się tak, że prawie zniknęły. Czarne oczy zwęziły się w groźne szparki. Wielkie ręce zacisnęły — w pięści.

Ojciec i córka patrzyli. Ojciec z głową przechyloną nabok, z uśmiechem na ustach, z oczami, rozmigotanemi ciekawością. Córka — blada, bez tchu. Oczy jej, po jednem wściekłem spojrzeniu na Lake'a, utkwiły w Antonim.

Antoni stał z rękami w kieszeniach, patrząc leniwie na przeciwnika. Ale w tej jego pozie czaiło się coś złowieszczego.

Przez dziwne długie pół minuty panowało milczenie. Nikt się nie ruszył. Poczem sir Ryszard westchnął, wydobył cygarnicę i rzekł:

— Żywy obraz. Bardzo interesujące.

Lake zrobił taki ruch, jakby się chciał rzucić na Antoniego, opamiętał się, mruknął coś pod nosem, wykręcił się na pięcie i odszedł.

Zobaczyli jak przepchnął się bezceremonjalnie przez tłum i zniknął w drzwiach bibljoteki, z której dolatywał brzęk szkła i wrzawa męskich głosów.

— Ma do mnie pretensję — rzekł Antoni. — Ale jaką? O co? — patrzył w drzwi bibljoteki.

— Przykry i brzydki incydent — zawyrokował sir Ryszard. — Prawdopodobnie nie ma do pana żadnej pretensji, tylko wypił za dużo szampana...

— Zwierzę! — rzekła z przekonaniem panna Brocklebank. — Dobranoc, panie pułkowniku!... Och! przepraszam!

— Dobranoc — rzekł sir Ryszard. — Może nas pan odwiedzi? Zawsze jesteśmy w domu. Stoke House. Niecałe cztery mile od Farrow. Najwygodniejsza droga od Malling.

Wyszli i Antoni został sam. Łucji nie było. Spojrzał i zobaczył mężczyznę wyższego od siebie, mniej więcej swego rówieśnika. Był to typ, jaki nieczęsto się spotyka. Okaz wybitnej, męskiej, gwardyjskiej urody. Antoni poznał szefa policji hrabstwa.

— Pan pułkownik Gethryn? — zapytał energicznie, sympatyczny głos.

Antoni wyciągnął rękę.

— Ja. Pan Ravenscourt?

Podali sobie ręce i Ravenscourt rzekł:

— Tańczyłem z pańską żoną i zapragnąłem poznać i pana. Pani poleciła mi pana poszukać.

— Czy mówiła — zapytał Antoni — że i ja bardzo chciałem pana poznać? Bardzo mi na tem zależało.

— Doprawdy? — rzekł z uśmiechem Ravenscourt. — Chodźmy się napić. Brownlough ma świetną wódkę.

Poszli do bufetu. Donajęta służba już zniknęła i za długim stołem kręcił się tylko stary eks-ordynans gospodarza. W grupie mężczyzn obok stał Lake, który tym razem udał ostentacyjnie, że nie widzi ani Antoniego, ani jego towarzysza.

Ravenscourt zamówił trunki, dla siebie liqueur brandy dla Antoniego brandy z wodą sodową. Gdy podano dwie pełne szklanki, wziął je i zaniósł na stolik w rogu pokoju.

— Usiądźmy — rzekł. — Pańskie zdrowie!

Antoni podniósł szklankę. Gdy wypili, rzekł:

— Panie naczelniku, powiem panu wprost o co idzie. Nie mam czasu do stracenia. Pan słyszał, poco ja tu przyjechałem?

Szef policji skinął jasną głową.

— Owszem — rzekł krótko. Głos jego zmienił się i nabrał chłodnego, urzędowego brzmienia. Antoni spojrzał i rzekł:

— Czy mógłbym liczyć na pańską pomoc? Naturalnie nieoficjalną, bo oficjalnie Bronson zginie we wtorek z rana, na szubienicy.

(C. d. n.).


**CENA OGŁOSZEŃ:** Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem) **15 gr.** — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-łamowej w nadesłanem nekrologji 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych **60 gr.** — po kronice **50 gr.** na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** — drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.** — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** — Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.** — tekstowa **600 zł.** — pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe **50%**, — zmiejscowe **30%** droższe — Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada.

„Drukarnia Polska, Lwów, ul Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem **Władysława Germana.** — **Należytość** pocztowa opłacona ryczałtem.